Nr. 298 — Rok 5. Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł. do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobłowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 24-go grudnia 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Coś się kluje w świecie dyplomatycznym.

Cisza przedświąteczna. — Cziczerin i Chamberlain. — Mossul. — Na Dalekim Wschodzie.

Zwykle już w okresie przedświątecznym zapada życie polityczne w drzemkę. W roku bieżącym jest inaczej. Schyłek dobiegającego do końca jego żywota nacechowany jest prawie wszędzie przeróżnemi troskami, takiemi czy innemi przesileniami.

U nas kryzys gospodarczy, zaogniona sprawa redukcji i bezrobocia spędza sen z powieki Rządu, Sejmu i Senatu. Obie izby obradowały dłużej niż w innych latach, Senat jeszcze wczoraj dyskutował, a to jego ostatnie posiedzenie uświetniła mowa ks. sen. Adamskiego, uwieńczona wielkim sukcesem.

W sąsiednich Czechach wre. Nowe wybory zburzyły poprzednią równowagę, zapanowała sytuacja naprężona, stosunki przypominające nieboszczkę Austrję, z której smutnych doświadczeń omieszkali Czesi skorzystać, sklejając swą republikę z niedających je pogodzić elementów i z zaborów. Szczególnie niebezpiecznem okazało się dla Czech pochłonięcie Słowacji, która coraz dobitniej upomina się o swe prawa.

*

Niemcy spędzą święta bez rządu, którego stworzenie odłożono do przyszłego roku. Wielki ich gmach państwowy trzeszczy w swych „republikańskich" podstawach, monarchiści podnoszą głowę, odwetowcy organizują się, fala morderstw skrytobójczych, zamachowych knowań i fala bezrobocia wzrasta. Słowem jest gorzej, niż u nas, chociaż propaganda niemiecka nie przestaje szerzyć kłamliwe o nas alarmy i zachwalać porządków w „Vaterlandzie", gdzie zdziczenie, intrygi i nędza szerzą się coraz jaskrawiej.

*

Cisza przedświąteczna jest więc tym razem względna i pozorna, szczególnie w świecie wielkiej dyplomacji. Najruchliwszym jest tu Cziczerin, który wbrew wszystkim zasadom powojennego radykalizmu rozwija dawny, tradycyjny kunszt dyplomatyczny, usiłując resztę Europy trzymać w szachu.

Jak (niedawno) z Polską i Niemcami, tak dziś znowu jednocześnie prowadzi grę na dwie strony: z Francją i z Anglją. Prasa włoska przypisuje wielkie znaczenie spodziewanym pertraktacjom pomiędzy Cziczerinem a Chamberlainem. Zaczęłyby się one od Ligi Narodów, od rozbrojeniu — coś ala wstępnych rozmów od tradycyjnej pogody — a potem zapewne doszłoby do spraw realnych, praktycznych.

*

Najtwardszym orzechem jest tu na razie Mossul. Turcja rozgoryczona decyzją Ligi Narodów, nie chce się jej poddać i podobno gotuje się do zbrojnego rozstrzygnięcia sprawy. Podobno nie zanosi się na rychłe starcie. Po pierwszem wzburzeniu wziął górę w umysłach tureckich wzgląd na wielkie ryzyko. Ale to nie miało wpłynąć na zasadnicze zaniechanie walki, a tylko na odroczenie terminu jej wybuchu, jakoby na trzy, cztery miesiące.

Termin ten, a może wogóle kwestja wojny angielsko-tureckiej zależy pono od stanowiska Rosji. Zachęca ona Turcję do oporu, ale z drugiej strony chce porozmawiać przedtem z Anglją. Typowa gra dyplomatyczna, tradycyjne przetargi. Kwestja; wojna czy pokój niewyjaśniona.

*

Podobnież na Dalekim Wschodzie. Stosunki rosyjsko-japońskie to chmurzą się, to wypogadzają, to naprężenie, to odprężenie. Ostatnio uległy one poprawie, Rosja uspokaja obawy Japonji, dając do zrozumienia, że jej wrogami jest kto inny, przedwszystkiem Ameryka, a poniekąd Anglja.

I w tym wypadku Rosja ma drogi otwarte w jednym i drugim kierunku. Pan Cziczerin trzyma w szachu i Japonję i Anglję i Chiny, wykorzystując sprytnie ich kłopoty i grożące im niebezpieczeństwa i dążąc do wyciągnięcia jaknajwięcej korzyści z zagmatwanej sytuacji.

*

Trudno przesądzać o wyniku tej gry zakulisowej, która świadczy, że w świecie politycznym coś się kluje, ale nie daje podstawy do żadnych jeszcze wniosków, kto, od kogo i ile wygra, a nawet niema odpowiedzi na to pytanie dla całego najważniejsze świata: wojna czy pokój. Po dawnemu nie wolna wola ludów, ale decydują o tem dyplomaci, po dawnemu nie prawo, ale ustosunkowanie sił odgrywa największą rolę. Sprawiedliwość międzynarodowa jeszcze daleką jest od zrealizowania.

S. M.

Senat przyjął ustawy uchwalone przez Sejm

Przemówienie ks. sen. Adamskiego. — Min. sprawiedliwości o napaściach pisma niemieckiego na sądownictwo polskie.

UTWORZENIE WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO. — WALKA Z LICHWĄ.

Warszawa, 22. 12. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu po krótkim referacie sen. Bojanowskiego (ZLN.) przyjęto bez zmian ustawę o utworzeniu województwa wileńskiego, poczem przystąpiono do ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

W imieniu komisji gospodarstwa społecznego ustawę zreferował sen. **Średniawski** (Piast), zaznaczając, że dotychczas w Polsce sprawa wywozu płodów rolniczych zależała wyłącznie od fantazji rządu, co w rezultacie doprowadziło do zupełnego zubożenia rolników. Senator wyraził obawę, że ustawa ta nie zapobiegnie wyzyskowi pośredników, będzie jednak do pewnego stopnia biczem w rękach rządu, który może wzbudzić pewien respekt. Senacka komisja gospodarstwa społecznego ustawę przyjęła w brzmieniu sejmowem.

Uzupełniający referat o artykułach, dotyczących sankcji karnych wygłosił imieniem senackiej komisji prawniczej sen. **Nowodworski** (Chrz. Dem.) Komisja prawnicza Senatu poczyniła w projekcie sejmowym zmianę, uchylającą sądownictwo administracyjne za przekroczenia rozporządzeń, wydanych na podstawie ustawy, orzecznictwo zaś w tych sprawach przekazano sądom pokoju, względnie powiatowym tak, jak to jest w ustawie o zwalczaniu lichwy.

W głosowaniu całą ustawę ze zmianami, zaproponowanemi przez komisję prawniczą, uchwalono.

SŁUŻBA CYWILNA.

Następnie sen. **Zdanowski** (ZLN.) zreferował trzy nowele do ustawy o państwowej służbie cywilnej, do statutu wydawnictwa „Monitora Polskiego" i do statutu P. A. T. W pierwszej noweli chodzi o przedłużenie terminu stabilizacji urzędników do końca roku 1926. Nowelę tę przyjęto bez zmian wraz z rezolucją sen. ks. Albrechta, aby do rady nadzorczej „Monitora" i P. A. T. nie mogli być mianowani urzędnicy państwowi, posłowie i senatorowie.

Bez dyskusji Senat jednomyślnie przyjął dwie rezolucje w sprawie podniesienia wydatków, przeznaczonych na poparcie twórczości naukowej.

Nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o bilansowaniu w złotych po referacie sen. Nowodworskiego przyjęto bez zmian, jak równ. przyjęto i ustawę o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1926 r. zreferował sen. **Buzek** (Piast).

Po przemówieniu sen. Nowodworskiego, który w imieniu komisji prawniczej uzasadniał rezolucję w sprawie wieloletnich umów, zabrał głos sen. Kędzior (Piast).

Na tem dalszą dyskusję przerwano.

MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI O NAPAŚCI PISM NIEMIECKICH NA POLSKIE SĄDOWNICTWO.

Przed zamknięciem posiedzenia poza porządkiem dziennym zabrał głos p. **minister sprawiedliwości** i m. i. oświadczył, co następuje:

W piśmie „Deutsche Neueste Nachrichten" ukazał się na tle przemówienia pos. Bryla w Sejmie z dn. 23-go października rb. artykuł, obrazujący stosunki, panujące w Polsce w bardzo ujemnem świetle i starający się m. i. zohydzić polskie sądownictwo w oczach zagranicy w sposób, który nie może pozostać bez odpowiedzi. Artykuł ten został przedrukowany także i przez inne czasopisma zagraniczne. Korzystam z posiedzenia, aby z oburzeniem odrzucić te napaści.

Polskie sądownictwo ma tak chlubną kartę w historji zmartwychwstałej Ojczyzny naszej, że nie potrzebuje obawiać się podobnych ataków. Objektywna krytyka zagranicy nieraz już złożyła hołd naszemu sądownictwu z powodu jego bezstronności, umiejętności służenia idei.

Kto chwyta za pióro w sprawie publicznej krytyki działalności sądów, winien pamiętać o tem, że stając się rzecznikiem uogólnienia subjektywnej krytyki nieopatrznych wystąpień parlamentarnych, zły siew sieje dla własnego społeczeństwa, wskazując, kędy droga wiedzie do podrywania autorytetu, na którym stoi państwo. Jakkolwiek czyn ten sam siebie potępia, uważam wypowiedzenie tych słów za konieczne, aby stwierdzić zgodnie z całą opinją kraju, że społeczeństwo nasze stoi na straży honoru naszego sądownictwa, otacza je czcią i miłością i gotowe jest w każdej chwili odeprzeć wszelkie ataki, na nie skierowane wszystkiemi środkami, jakie posiada.

CO MÓWI KS. SENATOR ADAMSKI?

Po przerwie **ks. sen. Adamski (Chrz. Dem.) oświadcza** z kolei: Jesteśmy w sytuacji bankruta, **który roztrwonił** gotówkę, a teraz się wyprzedaje. **W pierwszej** epoce płaciliśmy podatek przez dewaluację, w drugiej — przez zniszczenie warsztatów pracy. **Przedłożenia finasowe obecne są krokiem naprzód, ale mają cechę nowych ustaw kompromisowych i dlatego nie są dość celowe i brak im właściwego rozmachu.**

Należy liczyć się z tem, że nie wystarczy obcięcie budżetu na trzy miesiące i że dalsze obcięcia będą nieodzowne. Minister skarbu powinien z wielką energją korzystać z prawa dalszych skreśleń w budżecie. Na projekt ministra spraw wojsk. w sprawie zmiany wyszkolenia armji stronnictwo mówcy nie pójdzie.

Czas wielki aby najwyższa Izba Kontroli szczegółowo zbadała wszystkie agendy tego Ministerstwa.

Mówca wyraża nadzieję, że rząd w najbliższym czasie wniesie ustawę, **która zmieni bieg emerytalny oficerów, gdyż u nas szafowano emeryturami tak. jak nigdzie. Każdy minister powinien sięgnąć do tego rezerwuaru emerytur i tych, którzy chcą jeszcze pracować, na powrót przyjąć do urzędów.**

Następnie mówca żąda, aby sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli były ogłaszane i aby każdy obywatel mógł je sobie kupić.

Sen. **Woźnicki** (Wyzw.) zaznacza, że stronnictwo mówcy, nie mając zaufania do rządu, głosować będzie przeciwko prowizorjum.

Sen. **Stecki** (ZLN.) stawia rezolucję, wzywającą rząd do należytego zabezpieczenia sił produkcyjnych i twórczych kraju i potanienia w ten sposób wytwórczości w Polsce.

PRZYJĘCIE PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO.

Po dyskusji Izba przyjęła w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm obie ustawy, t. j. o zapewnieniu równowagi budżetowej i prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r. Przyjęto też kilka rezolucji, m. i., aby minister skarbu w budżetach miesięcznych dostosowywał wydatki, przewidziane w prowizorjum budżetowem do faktycznych wpływów skarbu państwa, dalej, aby rząd powołał do intendentur wojskowych fachowe osoby cywilne. Inne rezolucje domagają się rewizji organizacji administracyjnej państwa, zmniejszenia jej agend, skasowania zbędnych urzędów, aby rząd wejrzał w sprawę różnych opłat, które ciążą na życiu gospodarczem i zwiększają drożyznę.

Cziczerin zatrzyma się w Kownie.

Kowno, 22. 12. (Pat.) Litewska agencja telegraficzna donosi, że w dniu jutrzejszym przybędzie do Kowna Cziczerin i zatrzyma się w stolicy Litwy jeden dzień, w ciągu którego odbędzie konferencje z członkami rządu litewskiego.

Nie będzie rewizji planu Davesa.

Berlin, 22. 12. (Pat.) „Vossische Ztg.“ donosi z Nowego Jorku, że przebywający tam chwilowo generalny agent do spraw odszkodowawczych Parker Gilbert zaprzeczył pogłoskom o rzekomym zamiarze rewizji planu Davesa, jak również w sprawie nowych zabiegów o pożyczkę dla Niemiec, wzorowaną na pierwszej pożyczce, przewidzianej w planie Davesa.

Izba gmin przyjęła decyzję Ligi Narodów w sprawie Mossulu.

Londyn, 22. 12. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin przemawiał premjer Baldwin. Mówiąc o sprawie Iraku, oświadczył, że rząd brytyjski wytknął sobie trzy zasady, kierujące rządową polityką, a mianowicie: 1) że obowiązki Wielkiej Brytanji względem Iraku określa mandat, trwać mający niekoniecznie lat 25, lecz dopóty, dopóki państwo to nie będzie uznane za dostatecznie dojrzałe, aby mogło być członkiem Ligi Narodów,

2) że stosunek rządu brytyjskiego do Iraku jest czysto doradczy i nie wymaga ze strony Wielkiej Brytanji ani pomocy pieniężnej, ani wojskowej i wreszcie

3) że w razie ataku na to państwo Liga Narodów, a przez nią wszyscy jej członkowie wezwani zostaliby do posiłkowania kraju w obronie przed napastnikiem.

Premjer przyznaje także, że sprawa ewentualnego najścia na terytorjum Iraku musi być pojmowana jako zagadnienie czysto hipoteczne. Naszem jedynem dążeniem jest — mówił premjer — aby wszytkie narody i państwa azjatyckie, a więc nietylko młode państwo Iraku, względem którego mamy zobowiązania specjalne, ale również nasz dawny przeciwnik turecki otrząsnął się z psychozy wojennej i osiągnął w nowych warunkach wyższy aniżeli poprzednio poziom dobrobytu.

Po przemówieniu premjera izba odbyła dyskusję w sprawie decyzji Rady Ligi, przyczem z ław opozycji, t. j. liberałów, gdyż członkowie partji pracy opuścili salę obrad.

Po zakończeniu dyskusji izba gmin uchwaliła 239 głosami przeciw 4 wniosek rządu o przyjęcie decyzji Rady Ligi w sprawie Mossulu.

Kłopoty finansowe Francji.

Niektórzy ministrowie grożą dymisją.

Paryż. (AW.) Rada gabinetowa zajmuje się obecnie projektami sanacyjnemi ministra Doumera. Partje lewicowe oświadczają się przeciwko projektowanemu przez niego podwyższeniu niektórych podatków gospodarczych, np. od obrotu handlowego. Niektórzy ministrowie grożą dymisją na wypadek przyjęcia tych podwyżek. Briand usiłuje doprowadzić do kompromisu. Komisja podatkowa kartelu lewicowego opracowuje odrębny projekt sanacyjny.

Paryż, 22. 12. (Pat.) Według doniesienia „Echo de Paris“, na usilne prośby Brianda i Chautempsa, Doumer będzie się starał uwzględnić w swoich projektach poglądy członków kartelu.

Paryż, 22. 12. (Pat.) Po przyjęciu przez Izbę 159 głosami przeciw 119 deklaracji rządowej, parlament odroczył się do połowy stycznia.

Inwalidzi ukraińscy dziękują rządowi polskiemu.

Warszawa, 22. 12. (Pat.) Doroczny zjazd inwalidów wojennych byłej armji ukraińskiej republiki ludowej złożył na ręce p. ministra pracy i op. społ. Ziemięckiego gorące podziękowanie dla rządu polskiego za gościnność, pomoc i opiekę, okazaną inwalidom ukraińskim.

Polskie artykuły spożywcze przemyca się do Niemiec.

Berlin, 22. 12. (Pat.) „Vossische Zeitung“ donosi z Bytomia, że na skutek spadku kursu złotego wzdłuż granicy polsko-niemieckiej rozwinęła się w ostatnich dniach w silnym stopniu kontrabanda środków spożywczych z Polski do Niemiec. Straż pograniczna musi być znacznie wzmocniona. W Gliwicach policja w ostatnich dniach dokonała licznych aresztowań kontrabandzistów.

Zakonczenie tygodnia liturgicznego.

Paryż, 22. 12. (Pat.) Po zakończeniu się tygodnia liturgicznego, w którym brali udział przedstawiciele różnych obrządków katolickich, metropolita Szeptycki wyjechał w dniu wczorajszym z powrotem do kraju.

Powódz w Niemczech, burze i śnieżyca w Szwajcarii.

Berlin. (AW.) Wskutek ładnej pogody i tajania lodów na rzekach w całych Niemczech nastąpiły katastrofy powodzi, gdyż większe rzeki wystąpiły z brzegów, szczególnie w okolicach Menu, Nekaru i Renu.

Bern. (AW.) W Szwajcarji szalały dziś w nocy straszliwe burze, połączone ze śnieżycą. Zwłaszcza w miejscowościach Chaud de Fond i Lecle orkan wyrządził znaczne spustoszenia.

Wielka koalicja w Niemczech jeszcze nie dojrzała.

Frakcja centrowa postanowiła po świętach poczynić nowe próby w kierunku utworzenia wielkiej koalicji. Zadanie to będzie jednakże trudne, gdyż socjal-demokraci nie chcą zmienić swego programu, a niemiecka partja ludowa nie zamierza porzucić swego negatywnego stanowiska. Sam minister Stresemann wypowiedział się kilkakrotnie w rozmowach prywatnych, iż wielka koalicja jeszcze nie dojrzała. Wobec tego największe szanse miałby gabinet burżuazyjnego środka, co do którego istnieją również pewne różnice. Mianowicie niemiecka partja ludowa pragnie współpracy z niemiecko-narodowymi, podczas gdy centrum i demokraci przystąpilby do rządu pod warunkiem udziału w nim socjal-demokratów. Istnieje przeto możliwość, że program ministra Kocha zostanie jeszcze raz wysunięty, przyczem socjalistom zapewnionoby specjalne gwarancje dla ich postulatów. Gabinet urzędniczy, o którym już kilkakrotnie wspomniano, natrafiłby na opór u centrum i demokratów. (AW.)

Trudne położenie Austrji.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów rozważano sprawozdanie rzeczoznawców, delegowanych dla zbadania stanu ekonomicznego Austrji. Stan gospodarczy Austrji uznano za względnie pomyślny, zaznaczono natomiast silnie, że zastój w przemyśle i handlu spowodowany jest prohibicją polityki państw sąsiednich, ograniczeniami przywozu, stawiającemi przemysł Austrji w trudnem położeniu i potęgującemi bezrobocie. Ujawniła się wydatnie tendencja zwalczania polityki protekcjonistycznej.

Dalsza dyskusja wskazała na znaczenie podniesienia rolnictwa Austrji, co wymaga należytego zorganizowania kredytu długoterminowego. Bliższe rozważania tej sprawy przekazane zostały podkomisji, mającej porozumieć się z Komitetem Finansowym Ligi. Do podkomisji tej Komitet Ekonomiczny delegował członka swego p. A. Wieniawskiego.

Szczególną uwagę poświęcono sprawie zwołania wielkiej europejskiej konferencji ekonomicznej, w myśl projektu, złożonego przez ministra Loucheur'a na tegorocznem ogólnem zebraniu Ligi. Do konferencji tej będą zaproszone również państwa niewchodzące do składu Ligi, a więc i Stany Zjednoczone. Konferencji tej przypisują bardzo doniosłe znaczenie, a opracowanie programu ma być powierzone komitetowi przygotowawczemu, złożonemu z dwudziestu kilku osób z pośród najwybitniejszych ekonomistów. **Udział w tym komitecie jednego z najwybitniejszych ekonomistów Polski jest, o ile nam wiadomo, zapewniony.** (AW.)

Spór między Moskwą a Petersburgiem.

Zinowjew wygłosił wielkie przemówienie na kongresie partji komunistycznej. Omawiał on politykę prezydjum partji, w szczególności usiłując wyjaśnić przyczyny sporu między moskiewską organizacją partji, a organizacją petersburską. Spór między temi dwoma organizacjami toczy się od dłuższego czasu. Organizacje te stoją w sprzeczności ze sobą i zarzucają sobie nawzajem nieścisłość w przestrzeganiu zasad polityki Lenina.

Moskwa podejrzewa Zinowjewa o próby rewizji leninizmu i zarzuca Zinowjewowi usuwanie ze stanowisk delegatów komitetu centralnego partji. Na tym tle dyskusja moskiewska jest przedewszystkiem wyrazem konfliktu między Zinowjewem i jego zwolennikami a zarządem partji.

Organizacja moskiewska w odpowiedzi odczytanej na kongresie wyazuje, że poszczególne osoby nie są powołane do komentowania interpretacji zasad leninizmu, a może to uczynić jedynie partja komunistyczna jako całość. Do tego w szczególności nadaje się kongres moskiewski. (AW.)

*

Przegląd polityczny

PRZED ROZWIĄZANIEM PARLAMENTU AUSTRJACKIEGO.

„Der Morgen“ i inne pisma poniedziałkowe donoszą, że w związku z ostatniem postanowieniem socjal-demokratów, domagających się przedewszystkiem utrzymania ustawy o ochronie lokatorów, którą chce znieść partja chrześcijańsko-społeczna, dojdzie do rozwiązania parlamentu austrjackiego i rozpisania nowych wyborów.

*

WYBORY W NORWEGJI.

Ostateczny wynik wyborów gminnych w Norwegji przedstawia się następująco: z lewicowych partyj uzyskali komuniści prawicowi 416 mandatów, socjal-demokraci 287, komunistyczna partja moskiewska 109. W ten sposób socjaliści zyskali 34 mandaty, komuniści prawicowi stracili 45 mandatów. Zaznaczyć należy, że komuniści prawicowi i lewicowi tworzyli podczas poprzednich wyborów jedną partję.

*

DZIAŁALNOŚĆ CYWILIZACYJNA FRANCJI W MAROKO I SYRJI.

W toku dyskusji w francuskiej izbie nad interpelacjami w sprawie Syrji, Briand odpowiadając na zarzuty komunistów, nakreślił obraz cywilizacyjnej działalności Francji w Maroko i Syrji, podnosząc przytem, że obowiązkiem Francji jest bronić ducha solidarności narodów przy równoczesnem szanowaniu ich wolności.

W końcu swego przemówienia Briand podkreślił energicznie, że Francja nie zrzeknie się nigdy mandatu nad Syrją. Oświadczenie to cała izba z wyjątkiem komunistów przyjęła długotrwałemi oklaskami. Dyskusja nad interpelacjami zakończyła się o godz. 1.15 w nocy uchwaleniem porządku dziennego, wyrażającego żołnierzom i administratorom francuskim w Syrji hołd, a rządowi zaufanie za jego politykę pokojową i organizacyjną. Formuła porządku dziennego aprobuje ponadto instrukcje, udzielone wysokiemu komisarzowi w Syrji de Jouvenelowi. Część formuły, wyrażająca rządowi zaufanie, przyjęta została 300 głosami przeciw 29, część, aprobująca instrukcje dla Jouvenela — 420 głosami przeciw 45.

*

WYPŁATY NA POCZET DŁUGU AMERYKAŃSKIEGO.

Departament skarbu w Waszyngtonie ogłasza, że w r. 1925 wpłynęły do skarbu następujące wpłaty na poczet długów amerykańskich w Europie: od Belgji 677 tys. dolarów, od Czechosłowacji 1 500 000 dolarów, **od Polski 500 tys. dolarów**, od Finlandji 180 tys. dolarów, od Litwy 48 tys. dolarów, od Węgier 40 tys dolarów. 15-go bm. Anglja przekazała Stanom Zjednoczonym 92 miljony dolarów jako trzecią ratę długu angielskiego w Ameryce.

CESARZ JAPOŃSKI CIĘŻKO ZACHOROWAŁ.

Wiedeń, 22. 12. (Pat.) „Allgemeine Ztg.“ donosi z Tokio, że cesarz japoński zachorował na zapalenie mózgu.

*

DYREKTOR MŁYNARSKI W LONDYNIE.

Londyn, 22. 12. (Pat.) Dyrektor Młynarski w drodze powrotnej z Ameryki wyjechał dziś popołudniu z Londynu przez Paryż do kraju.

*

SZWECJA PRZECIWKO WOJNIE GAZOWEJ.

Genewa, 22. 12. (Pat.) Rząd szwedzki podpisał protokół międzynarodowej konferencji w sprawie handlu bronią z dnia 17 czerwca 1925 r., zakazujący prowadzenia wojny gazowej i bakterjologicznej.

*

WYBORY KOMITETU WYKONAWCZEGO LABOUR PARTY.

Londyn, 22. 12. (Pat.) Wybory komitetu wykonawczego Labour Party na przyszłą sesję parlamentarną wypadły niepomyślnie dla skrajnych członków stronnictwa.

Z różnych stron.

— Okręt Amundsena „Maud“ został sprzedany pewnemu Amerykaninowi za 40 000 dolarów.

— **Ukonstytuował się nowy gabinet perski.** Na czele rządu stanął Farogh, ministrem spraw zagr. został Mochar Eimok, ministrem finansów Beytom. Nowy rząd kontynuować będzie politykę poprzedniego gabinetu.

— W dniu 21 bm. przed południem przybył na dworzec genewski pierwszy pociąg na linji Lozanna-Genewa, prowadzony przy użyciu elektryczności.

Król perski Riza Chan po uroczystej intronizacji przyjął najpierw na specjalnej audjencji posła sowieckiego, a potem resztę korpusu dyplomatycznego. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie.

Owocne skutki naszego apelu!

Niezwykła ofiarność społeczeństwa. — Spieszcie z darami!

Grudziądz, 23 grudnia.

Wczorajszy apel nasz do społeczeństwa przyniósł już dziś owocne skutki.

Od samego rana napływają do redakcji obfite dary na gwiazdkę dla bezrobotnych.

Szereg osób z różnych sfer — składając datki. wskazywały nam różne osobistości i firmy. które w głównej mierze powinny się przyczyniać do złożenia ofiar. Narazie nie podajemy wskazanych nam nazwisk i adresów. sądząc, że jednostki i firmy te same zrozumieją ważność ciążącego na nich obowiązku.

Wzruszające było, kiedy do redakcji naszej przychodzili ludzie, którzy sami nie wiele posiadają.

Czynem tym złożyła część społeczeństwa naszego miasta najlepszy dowód, że ciężka niedola w jakiej znaleźli się chwilowo tutejsi bezrobotni, nie jest mu obojętną.

Dziękując gorąco wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, zwracamy się z apelem do tych. którzy jeszcze nic nie dali. Przykład drugich niech doda im bodźca do składania ofiar.

Równocześnie przypominamy jeszcze raz. że administracja nasza przyjmuje w dalszym ciągu wszelkie dary przez cały okres świąteczny.

Spieszcie, czy to z małym, choćby groszowym datkiem, czy też z jaką sztuką starej (choćby najbardziej zdartej) garderoby, z obuwiem (choćby bez podeszwy — to da się podzelować) — wszystko przyjmiemy, niczem nie pogardzimy. wszystko na korzyść innych obrócić się postaramy.

Dajcie tyle. ile możecie, ale dajcie wszyscy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Pomorskiego".

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Mowa ks. sen. Adamskiego w Senacie wywarła niezwykłe wrażenie.

Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) Wrażenie, jakie wywarło przemówienie senatora ks. Adamskiego ogarnęło całą izbę. Ks. Senator Adamski w mocnych i zrozumiałych słowach przedstwił niedomagania państwowe i wskazał skuteczne środki do załagodzenia tego stanu. Po zakończeniu przemówienia odezwały się w całej izbie ogólne brawa. Członkowie różnych klubów i senatorowie podchodzili do ks. sen. Adamskiego i składali mu gratulacje. (Patrz strona 2-ga p. t. „Senat przyjął ustawy Sejmu" — Red.)

Robotnicy żądają uruchomienie fabryk włókienniczych.

Warszawa, 23. 12. (A. W.) Wczoraj odbył się wielki wiec Związku klas robotniczych przemysłu włókienniczego. Uchwalono wezwać go, by przystąpił do sekwestrowania fabryk włókienniczych, które wymówiły pracę robotnikom bez koniecznych i uzasadnionych przyczyn, oraz do uruchomienia tych fabryk.

Przed podwyższeniem cen wyrobów tytoniowych i zapałek.

Możliwość podniesienia taryfy kolejowej.

Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) Nasz korespondent warszawski donosi nam, że państwo zamierza przez monopol tytoniowy z dniem 1 stycznia 1926 r. podnieść cenę na tytoń, papierosy, cygara. Podwyżkę motywuje tem, że na 20 milj. kg. w Polsce zaledwie 1 miljon kg. tytoniu produkowanych jest w kraju. Reszta. to jest 19 miljonów kg. sprowadzona jest z zagranicy i regulowana w obcej walucie. **Dzisiejsze ceny za tytoń i wyroby tytoniowe kalkulowane są przy kursie dolara 5.18 zł. i przynoszą poważne straty. Dyrekcja monopolu tytoniowego zamierza podnieść cenę na wyższe gatunki tytoniowe.**

Również monopol zapałczany, wydzierżawiony czeskiemu konsorcjum, zamierza skorzystać z umowy na zasadzie której cena zapałek będzie normowana kursem złotego w złocie i w styczniu podniesie po raz piąty **cenę za skrzynki zapałek tj. za 5.000 pudełek z kwoty 310 zł na 324 zł.**

Wobec tej podwyżki cena zapałek w hurcie będzie kosztować za pudełko 6.48 gr. a w detalu 8 groszy za szt.

Również aktualną jest sprawa podwyżki taryf kolejowych, które dotychczas przynoszą deficyt. Chociaż w budżecie na pierwszy kwartał 1926 r. figuruje jako przedsiębiorstwo państwowe bezdeficytowe.

Jeżeli ministerstwo kolei sprawdzi, że bez podwyżki taryfowej, której się domaga od rządu — budżet jego będzie bierny — rząd będzie musiał zdecydować albo podnieść taryfę kolejową, albo traktować koleje jako przedsiębiorstwo deficytowe, do utrzymania którego trzeba będzie dopłacać.

Warszawa, 23. 12. (A. W.) Projekt ministerstwa kolei, zmierzający do podwyższenia taryf od Nowego Roku napotyka na poważne sprzeczności w łonie rządu.

Gen. Sikorski dowódcą okręgu korpusu lwowskiego.

Warszawa, 23. 12. (tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret mianujący b. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego dowódcą Okręgu Korpusu lwowskiego.

Ojciec św. zwoła sobòr ekumeniczny.

Rzym. (AW.) „Tribuna" donosi, że Ojciec św. zwoła w r. 1926 sobór ekumeniczny, którego obrady przerwane zostały w r. 1870 po wkroczeniu wojsk włoskich do Rzymu. **W soborze ma wziąć udział około 2 tys. biskupów, a liczba uczestników, włączając prałatów, teologów i znawców prawa kościelnego, wyniesie około 5 tys. uczestników.**

Lloyd George przybył do Rzymu.

Rzym. (AW.) Lloyd George przybył do Rzymu. Odmówił on dziennikarzom wszelkich wyjaśnień i wywiadów. dając do zrozumienia, że przyjechał do Włoch dla celów kuracyjnych. Lloyd George ma zbadać stan rolnictwa we Włoszech, poczem uda się na Sycylię.

Listy z Krakowa.

Śniegi i połamane nogi. — Ruch kolejowy i samolotowy. — Zastój. — Paskarze i czarnogiełdziarze. — Ceny w restauracjach. — Bezrobocie.

Kraków, w grudniu 1925 r.

Jakby na przekór przepowiedniom uczonych, według których miała nastąpić w tym roku bardzo łagodna zima — zawitał do nas odrazu solidny mróz. Po kilku dniach bezmroźniej pogody termometr w Krakowie wykazywał — 11°. a za dni kilka spadł na 13°. Równocześnie z mrozem spadł śnieg (oczekiwany z utęsknieniem przez naszych milusińskich) i przybrał Kraków w czystą śnieżno-białą szatę.

W tej właśnie szacie Kraków robi na przybysza najlepsze wrażenie. Śnieżna szata zakrywa bowiem brudne i ciasne. nierówno brukowane ulice miasta. Obsypany puchem śnieżnym Kraków — to serce Polski — jest najpiękniejszym.

Na ulicach i plantach ruch jest niezwykle ożywiony. Saneczkowanie na plantach rozpoczelo się. a całe szeregi narciarzy i miłośników saneczkowania ciągną w kierunku Kopca Kościuszki i Bielan, by korzystać z przyjającej pogody, — która jutro już zmienić się może

W mieście z powodu niestarannego czyszczenia chodników. tylko z trudnością posuwać można się naprzód. Widać — w Krakowie nie obowiązuje już rozporządzenie dot. posypania chodników piaskiem w porze zimowej. W każdym razie dozorcy domów lekceważą życie i zdrowie przechodniów. Najgorzej było, gdy po kilku dniach temperatura się podniosła, skutkiem czego nastąpiła odwilż. Wtedy to ulice Krakowa stanowiły jedną błotnistą masę, a pracujący nad usunięciem błota robotnicy zajęli się tą robotą z istną austr. „gemütlichkeit", tak że nie zdążywszy sprzątnąć błota, nowe mrozy i śniegi wyręczyły robotników w tej pracy. Skutkiem gołoledzi było wiele wypadków złamania nóg i potłuczenia na całem ciele u osób zdążających do swych zajęć itp. Stróże krakowscy jednakże mało troszczą się o to — sądząc, że za kilka miesięcy i tak nastąpić musi wiosna a wiatry i słońce wiosenne zrobią nareszcie porządek bez pomocy ludzkiej.

Ruch kolejowy w zachodniej Małopolsce naogół odbywa się normalnie, natomiast w średniej i wschodniej Małopolsce śnieżyca utrudnia bardzo ruch pociągów. Tam w wielu miejscach tory zostały zupełnie zasypane śniegiem, a pociągi przychodzą z znacznem opóźnieniem na miejsca przeznaczenia.

Zimna pogoda wpłynęła również na ruch samolotowy. Linja Warszawa—Lwów—Kraków jest przerwana z powodu zasypania lotnisk we Lwowie 2½-metrową warstwą śnieżną; na linji Warszawa—Kraków odbywa się ruch mniejwięcej normalnie. Na tej linji jednakże w ostatnich dniach samolot pasażerski wpadł w pobliżu pasma gór Świętokrzyskich w zawieruchę śnieżną i przybył wskutek tego ze znacznem opóźnieniem do Krakowa, co było przyczyną najrozmaitszych wersji fantastycznych. Nie wszyscy zapewne wiedzą, że w porze zimowej, zamiast kółek, zakłada się pod samoloty saneczki, które umożliwiają startowanie i lądowanie na śniegu.

*

Na Rynku Głównym ruch wielki, szczególnie w godzinach południowych i popołudniowych. Las choinek ozdabia rynek od strony kościoła Marjackiego, a wśród lasu poustawiali się handlarze wykonanych własnoręcznie szopek krakowskich. Szopki te są specjalnością krakowską. Ozdobione są one wieżycami z kolorowego papieru, a pod słomianą strzechą umieszczone są papierowe figurki pasterzy i królów, dążących do leżącego w żłóbku dzieciątka.

Za choinki przekupnie żądają wygorowane ceny od 3—15 złotych — to też kupujących jest mało.

W hali sukiennic przekupki zachęcają przechodniów do zakupna najrozmaitszych przedmiotów: pierników, czekolady — fartuchów, biżuterji — orzechów, koszul itp.

— Co trzeba, proszę Pani — — Paniusiu!

— Tutaj Pan wszystko dostanie po najniższych cenach! — —

Mimo krzyków i nawoływań kupujących jak niema, tak niema.

Tłumy przechodniów gapią się na towary — i odchodzą.

Wreszcie zbliża się do straganu żydówki kobiecina. Przekupka przedkłada jeden materjał po drugim — poleca, chwali, daje półdarmo, daje „darmo", — a kobiecina, po długim zastanowieniu odchodzi — naturalnie bez towaru. Nawet „darmo" ludzie nie chcą dziś kupować! — Żydówka zmartwiona woła z konsternacją: „Niech Pani żałuje, kiedy Pani odejdzie". —

Powtarza się to codziennie. Kupcy i handlarze obecnie i w Krakowie skarżą się na wielkie „bezrobocie" — mimo. że ceny niektórych artykułów wcale nie sa paskarskie, a częstokroć niższe od cen grudziądzkich.

*

Nie znaczy to, że w Krakowie nie uprawianoby lichwy.

Pod wpływem zwyżki dolara wzrosła i w Krakowie spekulacja, która przecież szczególnie w dzielnicy żydowskiej zawsze prowadziła dobry żywot. Obecnie czarnogiełdziarze czują się w swoim żywiole. Lecz przyznać trzeba, że organa policyjne zabrały się do energicznej walki z paskarstwem i lichwą. Utworzył się w Krakowie specjalny Trybunał dla osądzenia lichwiarzy a pierwsze rozprawy przeciwko kupcom oskarżonym o zbrodnie lichwy rozpoczną się zaraz po świętach.

Rewizje po sklepach spożywczych w poszukiwaniu za ukrytemi towarami okazały się skuteczne. gdyż kupcy w obawie represji. sprzedawali towar. a artykuły spożywcze dotąd ukrywane, znowu pojawiły się w dostatecznych ilościach. W sklepach galanteryjnych organa policyjne badają ceny poszczególnych towarów na podstawie faktur firmowych. Tutaj stwierdzono liczne nadużycia, okazało się bowiem. że kupcy kalkulują towary krajowe na podstawie kursu dolara, a często ponad najwyższy kurs z okresu haussy.

W rezultacie kilkudniowej rewizji po sklepach wytoczono około 100 kupcom sprawy karne, a również tyle spraw postępowania karno-administracyjnego. Ciekawie zachowywali się żydzi czarnogiełdziarze. Na wiadomość o rewizji policyjnej, która odbyć się miała w budynku ich schadzek. spekulanci porzucili na podwórzu budynku weksle, przekazy, a nawet srebrne monety zagraniczne. —

*

Na czyn godny naśladowania zdobyło się krakowskie Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie, które postanowiło, że ceny w kawiarniach i restauracjach mają pozostać bez zmiany na dotychczasowym poziomie. To też w Krakowie można zjeść bardzo dobry i smaczny obiad, złożony z 3 dań (w lepszych lokalach) za 1.20—1,60 zł. **włącznie** procentu dla obsługi, w pośledniejszych restauracjach znacznie tańszy. Przy tem podaje się porcje polskie, nie jak w Grudziądzu „niemieckie" to znaczy liliputowe. Potrawy są smaczniejsze i obfitsze, a zastanawia mnie, dlaczego grudziądzcy restauratorzy nie mogą zaangażować kucharek i kucharzy polskich, by nas nareszcie odzwyczaić od kuchni niemieckiej, której hasłem jest „Nie oszczędzaj wody!" System zaś obliczania i wyznaczenia cen odrazu włącznie procentu dla obsługi wydaje mi się praktyczniejszy i powinień zostać zastosowany również w Grudziądzu i wogóle na terenie całej zachodniej Polski.

*

Bezrobocie wzmogło się w Krakowie podobnie jak we wszystkich miastach Polski. W województwie krakowskiem ogólna liczba bezrobotnych wynosi około 14 000 osób. z tego przypada na Kraków i okręg około 3 100 osób. Największy procentowo poziom bezrobotnych przypada na robotników niekwalifikowanych i na przemysł budowlany. Również bardzo poważnie wzrosło bezrobocie wśród pracowników umysłowych.

— hm. —

Z bliska i z daleka.

— **W sprawie wybuchu bomby w drukarni „Kattowitzer Ztg."** toczy się dalsze śledztwo, którego wynik trzymany jest narazie w tajemnicy.

— **W Paryżu odbyły się wybory stowarzyszenia studentów polskich,** liczącego około 200 członków.

— Omawiając **zagadnienia finansowe Francji,** „Journal" podaje **przykład Polski, gdzie dyktatura finansowa umożliwiła przywrócenie waluty złotej.**

— **Pomiędzy Szwajcarją a Austrją został zawarty układ,** na mocy którego wizy paszportowe dla obywateli obu państw zostały zniesione o tyle. o ile ci nie przekroczyli granicy dla objęcia jakiejś posady.

— **Stan zdrowia włoskiej królowej matki ulega stałe poprawie.**

— **Dziennik faszystowski „Epoca" oznajmia. że przestaje wychodzić.** „Idea Nationale" i „Trybuna" będą połączone w jedno pismo.

Wiadomości z Torunia.

— **Z minionej niedzieli.** Ostatnia niedziela przedświąteczna powinna była się odznaczyć tradycyjnym ożywieniem frekwencji kupujących podarki rodziców, narzeczonych, braci, sióstr i kochanków. Wszystko to w tym roku jakoś pozostało po większej części w domu, choć wystawy niektórych przedsiębiorstw nęciły aż zanadto. To też mówiąc po pomorsku „klaftujących" było aż za wiele. Wszystko z zazdrością patrzało na tych kilku wybrańców losu, którzy już w niedzielę mogli poczynić konieczne świąteczne zakupy. Ileż to najskrajniejszej nędzy w ogromnym kontraście z przepychem wystaw można było zauw. przed oknami na ulic. śródmieścia. Oj, biednaż to będzie gwiazdka i dla kupców i kupujących, o ile zastój ten przetrwa ostatnie dni adwentowe. Jakoby w poszukiwaniu rekompensaty za smutne refleksje, wszystko za to garnęło się do teatru i kin. które też w zupełności przepełnione były po brzegi. Może to też sprawił dość ostry mróz, który zapanował przez cały dzień po sobotniej kompletnej odwilży i prawdziwym zimowym deszczu. — To też już ranne godziny przyniosły kilka wypadków powstałych skutkiem gołoledzi. Na szczęście obeszło się bez poważniejszych uszkodzeń cielesnych. Dopiero po południu pilnie obsypywano chodniki, bo jakoś przez cały dzień mróz nie popuścił. W strzelnicy wojacy i powstańcy urządzili bardzo miłą gwiazdkę dla milusieńkich dzieci swych druhów. Aż 2 gwiazdorów rozdzielało liczne nagrody. W ochronce przy Lelewela zarząd Tow. Polek obchodził uroczystość gwiazdkową, radząc nad urządzeniem gwiazdki w Trzech Króli. — W Cegielni ochronka z Bydgoskiego urządziła po południu piękną uroczystość dla dziatwy połączoną z występami malców. — Zresztą przeszła ta niedziela spokojnie i bez osobliwych wypadków.

— **Echa śmierci kominiarczyka ś. p. Kościńskiego.** Głośna swego czasu sprawa nagłej śmierci kominiarczyka Kościńskiego, w kilka godzin po egzaminie, który składał przed starszym Janem Filipem i Anzelmem Matykowskim, znalazła swój epilog przed izbą karną Sądu Okręgowego w Toruniu. Przed sądem stanęli dwaj wyżej wspomniani egzaminatorzy, którym zarzucił akt oskarżenia lekkomyślne spowodowanie śmierci ucznia kominiarskiego. Jak wynikało z rozprawy egzaminatorzy faktycznie zaniedbali niektóre środki ostrożności przy dokonaniu przez uczni próby wytrzymałości przy czyszczeniu wysokiego komina w fabryce Thomasa, przez co sąd uznał ich winnymi śmierci L. Kościńskiego i skazał każdego na 2 miesiące więzienia lub zapłacenie po 300 zł. grzywny i kosztów sądowych.

— **Zebranie inauguracyjne konferencji prezesów.** Jak już donosiliśmy swego czasu, w ostatnich dniach ozwały się z kilku stron głosy o stworzenie w Toruniu na wzór już istniejących organizacyi w innych miastach, konferencji prezesów towarzystw. którzy stworzyliby poniekąd jakoby związek wszystkich toruńskich towarzystw. w celu ujednostajnienia prac społecznych, współpracy wszystkich towarzystw na polu społecznem itd. Myśl ta znalazła realizatorów w osobach p. Janowskiego i Krzyżanowskiego, którzy jako prezesi najstarszych w Toruniu Towarzystw, wzięli na siebie obowiązek zwołania odpowiedniej konferencji, na której wszyscy zainteresowani, tak prezesowie jak i delegaci poszczególnych towarzystw mogliby uzgodnić kierunek jakim pójść mają dalsze wysiłki ku stworzeniu tak potrzebnej i pożytecznej placówki. Na zebranie zapowiedziane na godzinę 7-ma wieczór w sobotę. przyszło niestety tylko dwudziestu i kilku przedstawicieli towarzystw toruńskich. choć mamy ich tutaj około 50-ciu. Zebranie zagaił p. Janowski przedstawiając zebranym w krótkich słowach korzyści, jakie wyniklyby dla społeczeństwa toruńskiego w razie stworzenia wspomnianego związku. W międzyczasie zarejestrował p. Krzyżanowski wszystkich przybyłych delegatów. — Nad przemówieniem p. Janowskiego po formalnem wybraniu go na przewodniczącego zebrania. rozwiązała się poważna dyskusja, w której skrystalizowano cele i dążenia związku w bardzo wielkiej mierze. Przyczyniło się ku temu krótkie, lecz jędrne przemówienie p. Majchrowicza, który jako jedyny z zebranych miał sposobność pracować w podobnej organizacji w Bydgoszczy. Bardzo słusznym przedewszystkiem był jego apel pod adresem zebranych. by nie dali się porwać przez głosy. dążące do zlekceważenia prasy, bez której pomocy w rzeczywistości i doradczego słowa czy prędzej czy później żadna organizacja się nie ostoi. — W rezultacie uchwalono nazwać przyszłą organizację „Związkiem Tow. w Toruniu" i stworzyć tymczasowy komitet organizacyjny czyli tymczasowy zarząd. któremu polecono podjąć dalsze kroki w kierunku należytego zorganizowania walnego zebrania. przygotowania projektu statutu i wszystkich dalszych potrzebnych prac. W skład zarządu weszli wybrani jednomyślnie p. mjr. rez. Janowski jako prezes. p. Majchrowicz jako wiceprezes, p. dyr. Krzyżanowski jako sekretarz, p. budowniczy Jarocki, jako skarbnik., p. Rutkowski. dr. Kaczyńska i Lewandowski jako ławnicy. Pod koniec zebrania zgłoszono jeszcze kilka projektów co do szczegółów dalszej pracy, które zarząd ze względów czysto formalnych jednak na razie podjąć nie może. Na odchodnem jeszcze p. dyr. Krzyżanowski dał wszystkim do wiadomości. że tych panów delegatów, którzy są już zarejestrowani. na przyszłe walne zebranie prosi się tylko zapomocą ogłoszenia, natomiast zarząd użyje wszystkich wpływów. by przyciągnąć do współpracy wszystkich prezesów tych towarzystw. które z jakichbądź powodów nie były reprezentowane. Na tem zakończono obrady. Szczęśliwy dobór zarządu rokuje jaknajlepsze wyniki na przyszłość. To też należy mu życzyć w dalszej pracy najserdeczniej „Szczęść Boże".

— **Nareszcie!** W zeszły piątek aresztowano ponownie na rozkaz prokuratorji przebywającego czasowo za kaucją na wolności naczelnego redaktora „Kuriera Pomorskiego", „reprezentanta elektrycznego A. E. G.", „kupca i przedsiębiorcę szewskiego" Karola Szewczyńskiego false Szewczyka. „Niebieski ten ptaszek" zaczął grasować na bruku toruńskim od zeszłego roku wkręcając się za pomocą niektórych protektorów do tutejszych towarzystw i organizacyj. podając się raz jako kupiec, drugi raz jako redaktor, innym znowu jako wynalazca i technik czy też inżynier. Pod pretekstem prowadzenia tych zawodów wymuszał od ludzi łatwowiernych gotówkę, weksle i co się dało, urządzał loterje i loteryjki, sprzedawał i zastawiał wszystko co pożyczył lub otrzymał w komis i byłby się wnet stał bogatym człowiekiem. gdyby nie czujność naszych władz śledczych. Od samego początku jego karjery toruńskiej „wpadł w oko" dzielnemu brygadjerowi policji p. Falkowskiemu, który też niedługo potrzebował, by złapać go na manipulacjach, godnych okrąglaka. Otóż wtedy okazało się, że umiał on sobie w tym krótkim czasie takich znaleźć w Toruniu „przyjaciół". że osadzonego w okrąglaku za oszustwo. wykupiono za kaucją z więzienia. Tym osobliwym przyjacielem okazał się p. Ludwig Szymański. urzędowy spedytor kolei w Toruniu. — I może skończyłoby się na tem jednem przestępstwie, gdyby nie szalona zawiść szantażysty, który od tej chwili. porosły w piórka, zaczął podstępnie walczyć przeciw wszystkiemu i wszystkim, którzy stanęli na drodze jego karjery. W tej walce przyszło mu doskonale z pomocą kołtuństwo toruńskie, które w wypadkach rywalizacji i konkurencji poszczególnych przedsiębiorstw, niestety zbyt często przybiera wprost formy małomiasteczkowe. Zaczął oczywiście od tych, którzy z racji obowiązku urzędowego względnie obywatelskiego nakryli go jako aferzystę, który ni siał ani orał, nie złote zbierał. Mając stale do dyspozycji sporą gotówkę. którą czerpał niewiadomo z jakich źródeł, cały czas spędzał po kawiarniach i restauracjach, zbierając nowinki i plotki, z których pomocą później naciągał niefortunnych bohaterów kawiarnianej obmowy wśród niezliczonych denuncjacyj i doniesień któremi zasypywał prokuratorję, nie brakowało nawet doniesień na samego prokuratora, na urzędników policji i magistratu, i osoby wysoko stojące w życiu publicznem. Gdy doniesienia te w Toruniu nie odniosły skutku. kierował je do Warszawy, do ministerstwa i znalazł nawet poparcie w kołach poselskich. Ten tupet właśnie, godny lepszej sprawy spowodował poniekąd, że z postępowaniem jego zaczęto się liczyć niekiedy z obawy przed niepotrzebnemi trudnościami. — Trwało to, dopóki nie przebrała się miarka. Uwięziony po raz drugi, znowu znalazł protektorów i znowu wyszedłszy za kaucją byłby jeszcze dłużej grasował, gdyby nie powinęła mu się noga o nieprzepartą żądzę zemsty na tych, którzy nie uwierzyli w jego „czystą egzystencję. Widząc rosnące niedowierzanie prokuratorji na jego doniesienia, oświetlony z wszech stron przez czujną prasę, stworzył sobie sam piśmidło „tygodnik", „Kurjer Pomorski", i rozpoczął walkę na szpaltach tego brukowca. Szczególnie zjadliwy sposób walki z wszelkiemi urzędami państwowemi. z policją, prokuratorją, magistratem, rządem, sejmem i senatem i wogóle wszystkiem co polskie, z jednej strony stworzył mu przyjaciół w obozie wrogów praworządności, z drugiej strony podwajał czujność władz w obserwacji jego egzystencji. Ileż przy tej okazji powypuszczał paszkwilów na ludzi zacnych i uczciwych, którzy odnosili się wobec niego tylko z niedowierzaniem, cały Toruń dobrze pamięta. Przez noc z ludzi uczciwych robił złodziei. szantażystów i oszustów, nie przebierając w środkach i nie licząc się zupełnie z konsekwencjami i to wszystko pod osłoną ustaw prasowych, gwarantujących mu choć chwilową bezkarność.

Ludzie uczciwi nie dali się złapać na te kawały, gdyż cel był aż nadto przejrzysty, któż bowiem nie znał zaszczytnej działalności p. Falkowskiego, ofiarnej służby przod. Śliwińskiego, kto śmiał wątpić w polskość rodziny Dittmanów i czystość interesów firmy P. Tow. Transportu i Żeglugi i zegarmistrza p. Nawrockiego, a jednak znalazł odbiorców tego piśmidła, bo tajemnicze milczenie a nawet przedrukowywanie niektórych artykułów, potrzebnych miejscowemu pismu „Słowu Pomorskiemu" do walki partyjnej podwajały sensacyjność jego „rzekomych rewelacji.

W ostatnich dniach nawet znalazł protektorów w nowo tworzącem się stronnictwie republikanów. którzy piśmidło to z Warszawy finansowali, pragnąc przygotować grunt do przewrotu w nastroju partyjnym na Pomorzu. I zdawało się, że długo jeszcze potrwa jego niecna działalność. aż nareszcie jak grom z pogodnego nieba spadła na Toruń wiadomość. że podejrzenia czujnej policji co do jego tajemniczych związków oparte są na prawdzie. Śledztwo bowiem wykazało: Szewczyński alias Skwawa. alias Szewczyk legitymował się dotychczas za pomocą skradzionych papierów. Że karany za oszustwa i kradzież kilkuletniem więzieniem. odsiedział je we Lwowie i Krakowie i jako obcokrajowiec. podejrzany o szpiegostwo odstawiony został przymusowo za granice Polski, że zatem małżeństwo z żydówką Artynerówną z Warszawy jest nielegalne lub też zawarte zostało w celu utrzymania się jako szpieg międzynarodowy na terenie Polski. Czy to się działo z wiedzą zainteresowanych osób. śledztwo wykaże. Wiadomem bowiem jest. że Szewczyński starał się nawet zbliżyć jako konfident do policji politycznej, co mu się jednak nie udało, a nie przeszkadzało w dalszym ciągu szerzyć rozstrój i zamieszanie wśród społeczeństwa.

Odnośne sprawy karne przysłane z różnych miast Polski ze względu na toczące się śledztwo. są trzymane na razie w tajemnicy, należy się jednak spodziewać. że kompetentne czynniki niedługo dadzą społeczeństwu czekać na zupełne oświetlenie tajemniczej egzystencji tego międzynarodowego szulera i aferzysty.

Na razie tylko możemy wyrazić zdziwienie. w jaki sposób taka niecna kreatura umiała się w praworządnej Polsce 5 lat po zaprowadzeniu ładu i porządku, tak długo utrzymać, kiwając po prostu palcem w bucie przed wymiarem sprawiedliwości. Jak wyglądają wobec tych wyjaśnień jego wspólnicy bezpośredni czy pośredni jak Karczewski. Szymański, spedytor i inni, których nazwisk na razie nie umieszczamy, społeczeństwo samo osądzi.

Czytelników naszych prosimy zakupna swe robić możliwie tylko u tych kupców, którzy się w „Głosie Pomorskim" ogłaszają.

Dalszy spadek dolara.
Dolar 8.50 zł.

Warszawa, dnia 23. 12. godz. 1 po poł. — **W obrotach prywatnych płacono za 1 dolara 8,50 do 8,60 zł. Tendencja nadal zniżkowa.**

W Gdańsku płacono za 100 złotych 89 guldenów. Przekaz na Warszawe w dolarach 8,50—8,75 złotych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA HISTORYKÓW.

Organizacje pacyfistyczne wystąpiły do Ligi Narodów z memorjałem, proponującym zwołaniem międzynarod. konferencji historyków. dla opracowania nowych typów podręczników historji.

Pacyfiści francuscy dowodzą, że duch Locarna. który tryumfuje obecnie w Europie wymaga tego. aby nauka historji w szkołach prowadzona była innemi torami. niż dotychczas. Współczesne podręczniki szkolne historji nie akceptują zupełnie ewolucji historycznej, która powoli, lecz nieustannie zmierza do pacyfikacji świata i likwidacji starć wojennych. — W podręcznikach szkolnych — twierdzą pacyfiści francuscy — jest za dużo nacjonalizmu, a za mało pacyfizmu.

Z ROKOWAŃ HANDLOWYCH FRANCUSKO - NIEMIECK.

Stan rokowań handlowych francusko-niemieckich nie daje się na razie konkretnie określić. Zasadniczo obie strony złożyły propozycje ugodowe. Francuzi proponują zawarcie prowizorjum zamiast ostatecznego traktatu. z uwzględnieniem taryfy minimalnej. Wobec tego jednak. że taryfa celna nie została dotąd we Francji ustalona. nie można oprzeć się na proponowanych przez francuzów stawkach minimalnych. — Plenarne posiedzenie obu delegacji odbędzie się w połowie stycznia.

FLOTA KORSARZY MORSKICH PRZEŚLADUJE OKRĘTY HANDLOWE.

Prasa angielska żywo interesuje się pościgiem krążowników angielskich, które usiłują odnaleźć na wybrzeżach Oceanu Indyjskiego kryjówkę floty korsarzy morskich. którzy prześladują okręty handlowe. Korsarze posługują się niewielkimi okrętami, zbudowanymi w dokach okrętowych, które odznaczają się wielką szybkością. Jest to pierwszy wypadek korsarstwa na wodach indyjskich od lat 30-tu.

Wydawnictwa gwiazdkowe

Na sezon gwiazdkowy wydawcy przygotowali sporą ilość nowości. Pierwsza wypuściła swoje nowe wydawnictwa „Książnica Atlas". Zerwano tu ze starym szablonem dawania dzieciom i młodzieży bylejakich malowanek z byle jakim tekstem. Połączono przyjemne z pożytecznem, co najlepiej widać w tych książkach, które z równą rozkoszą może czytać młodzież. jak i dorośli. Do takich książek należą przedewszystkiem rzecz genjalnego entomologa, Jana Henryka Fabre'a, który ogrom swej wiedzy łączył z talentem naracyjnym, pełnym wdzięku. Z pism Fabre'a czytelnik, młodszy i starszy, wyniesie podziw dla cudów natury i podziw dla przenikliwej, pilnej myśli ludzkiej, naturę badającej.

„Książnica — Atlas" wydała trzy książki z pism Fabre'a w doskonałym przekładzie pp. Z. Bohuszewiczówny i M. Górskiej: 1) „Z życia owadów", 2) „Nasi sprzymierzeńcy" i 3) „Szkodniki" — wszystkie z licznymi ilustracjami.

Z autorów polskich wydała „Książnica — Atlas" wysoce interesujące i pouczające wrażenia Jadwigi Marcinkowskiej z podróży po Egipcie, Indjach. Cejlonie i Jawie p. t. „W upalnem sercu Wschodu".

W krainę fantazji przenosi nas pomysłowa opowieść K. A. Czyżowskiego — „Szalony lotnik". Czytelnik dzisiejszy z wielkiem zajęciem śledzić będzie bieg wydarzeń na terenie „Ligi Narodów napowietrznych" i dzieje Krystyny Jagminówny, ministra sterowców i samolotów.

„Cudownych bajek" A. Dygasińskiego nie potrzeba zalecać. Któż nie oceni wielkiego czaru opowiadań niezapomnianego autora? Zaznaczamy tylko. że wydane zostały w szacie wyjątkowo pięknej.

Z autorów obcych wydano w Bibljotece „Iskier" tejże firmy przepiękną opowieść Karola Dickensa „Maleńka Dorrit" i „Dwunastkę" — zbiór dwunastu nowel najgłośniejszych pisarzy literatury wszechświatowej (Björnson. Dostojewski, France, Gorkij, Hearn. Poe, Schnitzler, Strindberg, Tołstoj. Twain. Wilde. Zola).

W drugiem wydaniu ukazała się doskonała i wytwornie wydana monografja Chopina w opracowaniu Henryka Opieńskiego — bogato ilustrowana, zaopatrzona w bibljografję polską i obcą, tudzież w chronologiczny spis dzieł Chopina.

Wreszcie do najładniejszych. najnowszych wydawnictw „Książnicy — Atlas" należy Nikodema Pajzderskiego „Poznań". obszerna monografja ze 152 ilustracjami. Praca ta przynosi zaszczyt autorowi ze względu na bogatą i świetnie opracowaną treść i wydawcy ze względu na szatę zewnętrzną.

— **Literatura znowu choruje.** W Villeneuve, nad jeziorem genewskim, zachorował słynny pisarz francuski, Romain Rolland. Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki i grozi katastrofą. Rolland już od dłuższego czasu jest chory na serce.

W związku z chorobą Rudyarda Kiplinga, donosimy, iż kryzys znakomitego pisarza już minął i Kipling czuje się już o wiele lepiej, a w każdym razie nie niebezpiecznie.

*

— **Według urzędowej statystyki**, ogłoszonej przez departament spraw wewnętrznych. wypadki samochodowe w Stanach Zjednoczonych pociągnęły za sobą w r. 1924 śmierć 15.528 osób. Najwięcej dotknięta śmiertelnością wskutek wypadków automobilowych jest Kalifornja. gdzie obliczają 320 zabitych na 100 tys. mieszkańców.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Zawiesić „lex Zoll”.

I.

O PRZERACHOWANIU WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH.

Powszechną klęskę gospodarczą w Polsce sprowadził brak kapitałów w naszych bankach i kasach oszczędności. Do nich bowiem ludność straciła całkiem zaufanie już po jednorocznem panowaniu rozporządzenia prezydjalnego z 14 maja 1924 r. o przerachowaniu dawnych należności pieniężnych.

Rozporządzenie to nazwano pospolicie „lex Zoll“, gdyż autor jego prof. dr. Zoll z całą siłą przekonania wywodził, że ono posiada moc prawa, czy ustawy, chociaż wielu poważnych prawników polskich inne o tem mają zdanie.

Życie u nas najdobitniej wykazało, że kapitał pieniężny, prześladowany niefortunnemi zarządzeniami, wydanemi wbrew zasadom prawa i bez znajomości psychiki ludzi pracujących i oszczędzających, — tych najlepszych obywateli Państwa, — skrył się w prywatnych schowkach i unika publicznego obiegu.

Prawie nikt z posiadaczy zbędnej gotówki nie powierza jej po dawnemu bankom i publicznym kasom oszczędności. Albo ją chowają bezużytecznie w obcych walutach z obawy przed utratą wierzytelności u dłużników i przed podatkiem, albo też uprawiają pokątną lichwę bez pośrednictwa zakładów do tego przeznaczonych. Tajemną drogą na pożyczkę dany pieniądz ugrzęznał przy obecnym ogólnym zastoju gospodarczym jak w błocie. Przez to wprawdzie się może nie stracił, ale został usunięty z częstszego obrotu, co wywołało anemię organizmu gospodarczego w Państwie przez brak kapitału.

Publiczne i prywatne zaufanie przy obrotach pieniężnych zamarło w Polsce całkowicie dopiero po owej nieszczęsnej ustawie waloryzacyjnej czyli rozporządzeniu o sposobie przerachowania dawnych należności pieniężnych, które wyjęło z pod prawa miljony wierzycieli i wyzuło ich z prywatnych praw własności kapitału prawie bez odszkodowania. Mamy tu na myśli posiadaczy przedwojennych papierów wartościowych i wkładek oszczędności w kasach, którym odnośne zakłady kredytowe ofiarują teraz po 2 do 10 proc. ich należności.

Okazało się więc, że to ustawa ogromne szkody wyrządza państwu i społeczeństwu, że przez nią zostały kasy oszczędności do ruiny doprowadzone, gdyż pozbawiła ich kredytu i publicznego zaufania na bardzo długie lata.

Uzupełnienia i poprawki tej ustawy, jakie się w ciągu roku pojawiły- niezdołały wskrzesić tego zaufania, gdyż sama ustawa jest płodem przedwczesnym, niedojrzałym i niezdatnym do życia tj. do wykonania i takiego przeprowadzenia, któreby świadczyło o istnieniu u nas praworządności..

W Niemczech wstrzymano wykonanie podobnej ustawy a następnie ją cofnięto i zastąpiono inną, całkiem odmienną i słuszną, gdy się przekonano, że Polska już struła się pierwszym wzorem niemieckim, podobnie jak przed 8 laty struła się Rosja doktrynami Marksa, wysłanemi tamże z Niemiec w zaplombowanych wozach kolejowych.

Ale nie same przykłady postępowania Niemiec skłaniają nas do wołania, że czemprędzej należy zawiesić moc prawną rozporządzenia waloryzacyjnego z 14 maja 1924 r. i następnych jego uzupełnień; lecz przedewszystkiem faktycznie smutne położenie spraw gospodarczych i finansowych w Polsce, które są całkiem różne od niemieckich, podobnie jak dusza polska różną jest od niemieckiej.

Okazało się bowiem u nas, że wewnętrzna wartość złotego polskiego, na którą zarządzono przerachowanie dawnych wierzytelności, nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, bo od kilku miesięcy ciągle i coraz bardziej maleje. A więc stawki waloryzacyjne, w owem rozporządzeniu postanowione, od chwili, gdy siła kupna złotego spadła już conajmniej o 30 proc., nie powinny być nadal stosowane i to bezwarunkowo do przedwojennych wierzytelności, bo toby sromotnie obrażało wszelką słuszność i sprawiedliwość, a przez to rodziło i szerzyło opinję o braku praworządności w Polsce.

Ponadto stosunki gospodarcze i finansowe nie zostały jeszcze przez młody Bank Polski tak uregulowane i uzdrowione, aby nastała pewność, że jego akcje i wszelkie inne na złote opiewające, papiery wartościowe, jak nowe listy zastawne, mają i będą miały pokup na giełdach krajowych i to po cenach powyżej 50 proc. nominalnej wartości.

Uwaga ta ma doniosłe znaczenie z powodu, że wedle owego rozporządzenia waloryzacyjnego dawne obligacje i listy zastawne mają być po przerachowaniu skonwertowane na nowe złotowe, których wartość wobec braku pokupu na giełdach może się najprawdopodobniej równać zeru. To nie bagatela! —

II.

Dziwić się zaiste wypada, że departament spraw kredytu publ. w Ministerstwie Skarbu, wiedząc o fatalnem położeniu tych spraw, dopuszcza do zatwierdzeń plany konwersyjne, ułożone przez Tow. kredytowe, które dawniej wydane przez siebie listy zastawne pragną wymienić na nowe w myśl krzywdzącego rozporządzenia.

Wyraźnie więc dopomaga się tym zakładom kredyt. do bezpłatnego umorzenia ich długów i do zwolnienia dłużników hipotecznych od obowiązku zwrotu pożyczek. To przecie bardzo jasne, skoro powszechnie wiadomo, że nikt w Polsce, ani zagranicą, nie kupi nowych listów zast. pochodzących z konwersji dawnych, skoro zaufanie do spraw kredytowych w Polsce zotało całkowicie pogrzebane przez ową nieszczęsną waloryzację z 14. 5. 1924 r.

Wszak obligów konwersyjnej pożyczki polskiej nikt nie kupuje po cenach powyżej 50 proc. nominalnej wartości, a po cenach niższych kupują tylko ci, którzy tymi obligami chcą zapłacić podatek skarbowi państwa, zatem spekulanci, wyzyskujący nędzę posiadaczy obligów i nieszczęsną politykę skarbową i kredytową.

Wszystkie te objawy świadczą, że u nas nie nastały jeszcze normalne stosunki gospodarcze i finansowe i dlatego nazwaliśmy ową „lex Zoll“ płodem przedwczesnym i niedojrzałym. Albowiem już pierwszy nasz ustawodawczy sejm w r. 1919 — zatem w czasie, kiedy jeszcze nie istniały walutowe późniejsze ustawy Grabskiego, usiłujące zrobić z marki polskiej wyłączny środek płatniczy, postanowił w art. 2 ustawy z 9-go maja 1919 nr. 41, poz. 296 Dz. praw., że dawne zobowiązania w markach niem., w rublach i koronach węg. mają być zamieniane na złote, jako przyszłe jednostki pieniężne polskie wedle kursów wymiennych, ustalić się mających oddzielną ustawą, ale **dopiero wtedy, gdy przyszły Bank Polski puści w obieg bilety bankowe, opiewające na złote, w dostatecznej ilości tj., gdy rynek pieniężny w Polsce będzie nasycony dobrem pieniądzem.**

Sejm ten był widocznie lepszym od dzisiejszego psychologiem i ekonomistą społecznym. Z wydaniem ustawy o kursach wymienionych należało więc czekać na pełny rozwój Banku Polskiego i nasycenie przezeń rynku ustaloną już na pewne walutą.

Gdy się to nie stało i przez to zwiększono chorobę finansów i gospodarstwa krajowego, należy teraz czem rychlej nieszczęsną ustawę waloryzacyjną zawiesić tj. wstrzymać jej wykonanie i następnie poczynić rozważniejsze przygotowania do nowej ustawy o kursach wymiennych, jakie ustawodawca z r. 1919 miał na myśli, i do obmyślenia sposobu takiej konwersji dawnych papierów wartościowych, którаby pozyskała zaufanie w kraju i zagranicą.

Zawieszenie rozporządzenia o przechowaniu wierzytelności z 14 maja 1924 r. powinien był spowodować już poprzedni rząd, gdy tylko spostrzegł zanik oszczędności społecznych w bankach i kasach. Nie uczynił tego prawdopodobnie z uporu, albo ze zbytniego zrozumienia o swej mądrości w polityce skarbowej.

Czy nowy obecny rząd, będący podobno lepszą od dotychczasowych emanacją umysłów sejmowych, okaże większą bystrość w tej polityce i w sprawach gospodarczych społeczeństwa, przekonamy się z tego, jakie zajmie stanowisko wobec licznych a częstych od 1½ roku wieców mas pokrzywdzonych w Polsce i w Ameryce oraz ich memorjałów i uchwalanych rezolucyj.

Od chwili objęcia teki ministerstwa skarbu przez autora niedawno wydanej książki p. t. „Finanse Polski w latach 1924 i 1925“ należy się spodziewać szczęśliwszego kierunku polityki wewnętrznego gospodarstwa skarbowego, albowiem w tej książce dobitnie ten autor zaznaczył, że działalność skarbowa w Państwie naszem powinna mieć przedewszystkiem na celu wskrzeszenie i wzrost zaufania, bo „tylko w atmosferze zaufania może się rozwijać kredyt i mogą narastać rodzime kapitały oszczędnościowe“.

Z naciskiem zaś podnosimy, że o wskrzeszeniu zaufania mowy być nie może bez usunięcia z jego grobu owego głazu, jakim jest krzywdzące rozporządzenie waloryzacyjne, które stoi w rażącej sprzeczności z prawnemi pojęciami o poszanowaniu prywatnej własności; — oraz bez dania zapewnienia, że przy dalszem ścisłem przestrzeganiu zasad konstytucji o prawach prywatnej własności podobna krzywda już więcej się nie powtórzy.

Albowiem, żądne pracy i oszczędności społeczeństwo nasze oddawna wyczekuje na stanowczą uchwałę sejmowa, któraby uchyliła wszelkie powątpiewania, czy wobec ustaw konstytucyjnych, uznających instytucję prywatnej własności, państwo nasze ma prawo anulować i zmniejszać prywatne zobowiązania i długi w ten sposób, jak to faktycznie w przeważnej części dokonywa rozporządzenie z 14 maja 1924 i to jeszcze odnośnie **do wierzytelności, opartych na kredycie publicznym,** zawartych w publicznych papierach wartościowych, które dotąd od dawna znajdowały się pod szczególną opieką i strażą organów rządowych.

Franciszek Sypowski.

Do wszystkich niezorganizowanych w Związku Kupców podróżujących i agentów handlowych.

„W jedności siła.“

Jednoczenie się, zespalanie i organizowanie w Związki, jedynie mogą przynieść poprawę bytu naszego. Chcąc uzyskać drogę właściwą do naprawy interesów materjalnych, do obrony pokrzywdzonych i wywalczenia stałego stanowiska, organizujmy się.

To słowo niechaj dosięgnie do wszystkich umysłów samotnych, do wszystkich tych, którzy nie stanęli jeszcze pod wspólnym sztandarem, który hasło swe nosi: „Jedność — to potęga“.

Wszak niema państwa bez społeczeństwa, tak i niema naprawy dróg niewłaściwych bez silnego Związku i bez silnej organizacji

Oby ten apel nasz zrozumiał każdy, który obowiązek swój jeszcze nie spełnił. Będziemy silni wtedy, kiedy wypełnimy wszystkie luki, staniemy ławą i poprzemy tak szlachetne i wzniosłe cele, jakie ma przed sobą Związek Podróżujących i Agentów Handlowych.

Jest bardzo smutnem, że lwia część ludzi pracujących w tym kierunku nie chce zrozumieć, że zdrowy skarb zależy od dzielnych agentów i przedstawicieli. Wszak agenta ręka dzierży ten zdrowy przemysł, dzierży tą siłę obrotową i tą potęgę monetarną. Bo jeśli całe zastępy agentów handlowych zrozumie swoją misję, to i całe szeregi instytucji staną na zdrowych podstawach i nie będzie bankructw i ruin, jeśli agent handlowy odpowie zrozumieniem swemu zadaniu.

Celem związku jest ukształcać swych członków, wyrobić i wydawać dzielnych, rozumiejących swą misję agentów handlowych. Organizacja nasza jest młodą a jednak przed tak poważnem stojąca zadaniem, że wartoby całe szpalty pisać o niej.

Wszak zrozumie każdy- że ten cel nasz, — to cel szlachetny i zdrowy. Referaty — odczyty, obrona interesów prawnych, zaznajomienie się z czekającą nas pracą po unormowaniu się stosunków wewnętrznych państwa — czyż to nie piękny, wzniosły cel?

Pozwolimy sobie zaapelować do wszystkich kolegów niezorganizowanych o śmiałe i zdecydowane przystąpienie do Związku, a tem zyskamy wiele, zyskamy to, co organizacja potężna zyskać powinna.

A więc przystąpmy wszyscy, a zbudujemy potęgę, niczem nie dającą się przełamać.

Koledzy! Wierzymy święcie, że apel ten rozniesie echo po całej prowincji i dotrze do każdego zakątka, gdzie żywi panują.

CZEŚĆ!

P. S. Zapisy na członków przyjmuje codziennie Sekretarjat Związku, który mieści się w lokalu kol. St. Kasprowicza przy ul. Pomorskiej 49-50 w godzinach urzędowania od 15—16-ej.

Zapotrzebowanie pracy.

Baczność! Kupcy podróżujący i agenci handlowi. — Podaje się Szan. Kolegom do wiadomości, iż w sekretarjacie Związku Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych w Bygoszczy przy ul. Pomorskiej 49-50, wakuje kilka posad dla dzielnych przedstawicieli. Koledzy chcący skorzystać z powyższego, prosimy o nadesłanie nam oferty, odpis świadectw i podania referencji.

ZARZĄD.

Monopol spirytus. zakupił rafinerję w Małopolsce

Dyrektor Monopolu Spirytusowego p. Podkomorski i dyrektor Departamentu Min. Skarbu p. Grabowski bawili przed kilku dniami we Lwowie. Doprowadzili oni do skutku tranzakcję kupna rafinerji spirytusowej na Bogdanówce za sumę 100 tys. zł.

Senacka komisja gosp. w walce z drożyzną.

Senacka Komisja Gospodarcza debatowała nad ustawą o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Wszystkie artykuły z wyjątkiem III i IV przyjęto w brzmieniu, uchwalonem przez sejm. Art. III i IV dotyczą procedury odwoławczej przy sporach wynikłych z ustawy.

Ilość bezrobotnych w Warszawie wzrosła.

Warszawa, 23. 12. (Tel. wł.) Ilość bezrobotnych w stolicy w okresie od dnia 14—21 grudnia wynosiła 8 970 osób, z tego pracowników umysłowych 2 450 osób. W porównaniu do poprzednich tygodni wzrosła liczba bezrobotnych o 1 060 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 50 osób.

Półtora milj. bezrobotnych w Niemczech.

Według raportu, ogłoszonego przez 25 związków zawodowych, grupujących około 3 milj 250 tys. robotników, sytuacja na niemieckim rynku pracy pogorszyła się w ciągu listopada bardzo znacznie. Liczba bezrobotnych w początku grudnia wynosiła około 10 proc. członków związków zawodowych. Nie licząc 16 proc., którzy w tym czasie pracowali tylko kilka dni w tygodniu. Liczba bezrobotnych w listopadzie w porównaniu z październikiem, wykazuje wzrost o 50 proc. Obecnie obliczają, że w całych Niemczech znajduje się półtora miljona bezrobotnych. (AW.)

Spekulacja zapałczana.

Jeszcze przed tygodniem cena zapałek podniosła się z 5 groszy na 6 gr., obecnie wynosi 7 groszy, a już mówi się o podwyższeniu ceny pudełka zapałek do 8 groszy.

Ruch ludności w byłym zaborze pruskim.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ruch naturalny ludności w województwach poznańskiem, pomorskiem i śląskiem przedstawiał się w cyfrach następująco: ogółem w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1925 zawarto 19621 małżeństw. W tym samym czasie urodzeń było 104 120, zgonów 47 260, w tej liczbie na dzieci do lat 6 przypadało zgonów 21 345. Zatem przyrost naturalny wynosił w ciągu okresu sprawozdawczego 56 870 osób. Zaznaczyć należy, iż w całym roku 1923 przyrost naturalny wynosił 67.6 tys. osób oraz tyleż w roku 1924. Wyniki za trzy kwartały r. 1925 pozwalają przypuszczać, iż przyrost naturalny ludności w b. zaborze pruskim w r. 1925 będzie znacznie większy.

Anglicy w puszczy Białowieskiej.

Komitet Ekonomiczny ministrów rozpatrywał propozycje konsorcjum angielskiego, na którego czele stoi finansista p. Theniers w sprawie eksploatacji puszczy Białowieskiej. Propozycja została uznana za nadającą się do rokowań.

Traktat przyjaźni polsko-amerykańskiej.

Rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił do rządu polskiego z propozycją zawarcia traktatu handlowego, któryby zastąpił prowizorjum. Projekt nosi nazwę „Formalny traktat przyjaźni". Rokowania rozpocząć się mają w niedalekiej przyszłości.

„Berliner Tageblatt" o rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin, 22. 12. (Pat.) „Berliner Tageblatt" pisze o przebiegu polsko-niemieckich rokowaniach handlowych co następuje: Rokowania z Polską napotkały na ogromne trudności z tego powodu, że nowa polska taryfa celna z dnia 15 grudnia ustanawia tak wysokie stawki, że Niemcy bez względu na spadek złotego nie są zainteresowani na rynkach polskich. Mimo to rokowania po Nowym Roku będą prowadzone tak, aby Niemcy mogły występować **na rynkach polskich jako sprzedawcy. Rokowania te jednak nie będą prowadzone w etapach, a będą zmierzały do załatwienia całego problematu zarówno w szczegółach, jak i w zasadniczych punktach.**

Rolnictwo.

CENY ZBOŻA W LONDYNIE.

W dniu 20 grudnia na rynku zbożowym w Londynie nastąpiła zniżka cen, spowodowana pojawieniem się pierwszych transportów pszenicy argentyńskiej oraz pewnemi wiadomościami o rezultatach tamtejszych zbiorów. W r. b. Argentyna będzie w stanie wywieźć nadwyżkę około 4 milj. tonn. Jednocześnie tego samego dnia w Chicago ceny zboża kształtowały się mocno i według „New York Herald" istniała znaczna różnica pomiędzy oficjalnemi notowaniami giełdy zbożowej w Chicago, a cenami w obrocie poza giełdowym.

Kronika gospodarcza.

DYWIDENDY REICHSBANKU.

Dowiadujemy się, że Reichsbank za okres finansowy 1925 dokona podziału dywidendy między akcjonarjuszy w wysokości 10 procent tak, jak i w roku ubiegłym. Ponieważ dochody Reichsbanku w ubiegłym okresie finansowym nie były realizowane w tym tempie, co w roku zeszłym, Rada Administracyjna Banku Rzeszy postanowiła część dochodów pozostałą po podziale dywidendy przelać na konto funduszu rezerwowego banku dla wzmocnienia jego zdolności kredytowej.

— **WZROST DROŻYZNY W GRUDNIU.** Prowizoryczne obliczenia wzrostu drożyzny w miesiącu grudniu w porównaniu z końcem listopada wykazują około 10 procent zwyżki.

— **WALKA Z NIEUZASADNIONĄ DROŻYZNĄ.** Minister Raczkiewicz udzielił „Gaz. Por." w Warszawie wywiadu w sprawie walki z drożyzną. Skuteczne przeciwdziałanie drożyźnie musi polegać w pierwszej linji na opanowaniu sytuacji walutowej. Cena zbóż. zależnych od eksportu podnosi się równomiernie ze wzrostem kursu dolara. Po przyjęciu przez Sejm ustawy o zebezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, Rada Ministrów będzie regulowała ceny przetworów zbóż chlebowych oraz mięsa na podstawie gospodarczo usprawiedliwionych kosztów produkcji i wymiany.

— **UNJA POLSKO - CZESKA.** Projekt unji gospodarczo-politycznej polsko - czeskiej wzbudził ogólne zainteresowanie P. S. L. „Piast" wcieliło projekt unji celnej i politycznej z Czechosłowacją do swego programu. Poseł Wojkow interwenjował w tej sprawie u premjera Skrzyńskiego. Również i inni posłowie zagraniczni w Warszawie informowali się w tej sprawie. Projekt unji w kołach czeskich spotkał się z życzliwem przyjęciem. Olbrzymia większość czeskich stronnictw politycznych wypowiedziała się za unją.

— **ZMIANY W CZECHOSŁOWACKIEJ TARYFIE CELNEJ.** Zgodnie z rozporządzeniem ministra handlu i przemysłu republiki czechosłowackiej od dnia 30 listopada dozwolony jest bezcłowy wwóz przyrządów maszyn do fabrykacji mebli giętych, oraz maszyn do wyrobu tkanin wełnianych i bawełnianych.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 22 grudnia 1925.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjed.	9,00	9,02	8,98

Dolary Stanów Zjedn.	8,98	zł
Floreny holenderskie	—	„
Franki belgijskie	—	„
Franki francuskie	33,17	„
Franki szwajcarskie	173.32	„
Funty angielskie	43 54	„
Korony austrjackie	—	„
Korony czeskie	—	„

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 23. 12. (AW.) Dolar urzędowo w dniu wczorajszym 9.00 zł.- dzisiaj rano nieurzędowo 8.80 przy tendencji słabszej.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 22. 12. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 22, buhaji 125, krów 192, bydła 339, świń 800, cieląt 332, owiec 463, razem zwierząt 1934, płacono za 100 kg. żywej wagi za pełnomięsiste wytuczone woły od 4—7 lat 92, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 78, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 60, stadniki pełnomięsiste młodsze 76, miernie odżywionę młodsze i dobrze odżywione starsze 66, pełnomięsiste wytuczone krowy najw. wart. rzeźnej do 7 lat 94, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 78, miernie odżywione krowy i jałówki 64, licho odżywione krowy i jałówki 46, najprzedniejsze cielęta tuczne 110, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 100, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 90, liche ssaki 80, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 60, miernie odżywione skopy i owce 46—50, świnie pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 168, — od 100—120 kg. — 162 — od 80—100 kg. — 150—152, mięsiste świnie ponad 80 kg. 146 maciory i późne kastraty 120—150. Przebieg targu ożywiony owce niewyprzedane. Ceny loco targowica Poznań, włącznie koszta handlowe. Targ, który miał się odbyć w piątek dnia 1 stycznia 1926 r. odbędzie się dnia 31 grudnia 1925 r.

DRZEWO I PRZETWORY.

Budapeszt, 22. 12 Drzewo z Polski **za 1 m³** franco wag. granica węgierska w kor. cz.: **świerk tarty** niesortowany (bez III klasy 530, — V kl. **mieszana 330,** świerk tarty niesortowany (bez budulca). **1.750.000, budulec** świerkowy (24 mm) 860 tys. kor. węg. **franco wag.** Budapeszt. Szczapy opałowe świerkowe **1450 kor. cz. za** wagon.

Co grają w teatrze ?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Sroda:	„
Czwartek:	„
Piątek:	„Jasełka"
Sobota:	„Robert i Bertrand"
Niedziela:	pop: / wiecz: „Jasełka"

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Czwartek 24-go grudnia Wigil. Ad. Ewy.
Wschód słońca 8 12 zachód 3 47
Wschód księżyca 1 18 zachód 1 34

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr. 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedzielę i święta, po nabożeństwie.

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

DYŻUR NOCNY APTEK

od 19-go do 25-grudnia „Apteka pod Łabędziem".

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś w środę, dnia 23 i jutro w czwartek, dnia 24-go grudnia br teatr zamknięty.

W piątek, dnia 25-go bm. o godz. 8-mej po raz pierwszy „JASEŁKA", widowisko gwiazdkowe w 3-ch częściach z interludjami ułożone przez profesora W. Małkowskiego. „Jasełka" jako widowiska gwiazdkowe wyposażone w bogatą szatę dekoracyjną i kostjumową, z interesującą fabułą będzie niewątpliwie atrakcją dni świątecznych zarówno dla starszych, jak i dla młodzieży. W wykonaniu „Jasełek" bierze udział cały zespół artystyczny tut. teatru. Orkiestra 64 p. p. i chórami będzie dyrygował prof. E. Dawidowicz.

W sobotę dnia 26 bm. popołudniu o godz. 4-ej „JASEŁKA" wieczorem „ROBERT BERTRAND".

W niedzielę dnia 27-go bm. popołudniu o godz. 4-ej i wieczorem o godz. 8-mej „JASEŁKA".

W poniedziałek teatr zamknięty

We wtorek dnia 29 bm. o godz. 8-mej po raz czwarty „ROBERT I BERTRAND".

W środę, dnia 30 bm. po raz piąty „JASEŁKA"

Czwartek, dnia 31 grudnia br. po raz szósty „ROBERT I BERTRAND". Najbliższą premjerą repertuaru po Nowym Roku będzie sztuka W. Sardou z czasów Napoleona „MADAME SAN GENE".

Wielki wiec bezrobotnych w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 23 grudnia.

Dzisiejszy wiec bezrobotnych zebrał wielką ilość ludzi pozbawionych pracy. Nastrój wiecu był przedświąteczny, poważny i uroczysty. Myśli wszystkich uczestników zebrania były skierowane w kierunku gwiazdki oraz podziału pieniędzy i towarów, zebranych na gwiazdkę dla bezrobotnych.

Wiec zagaił przewodniczący Nadaszyński, poczem p. Lewandowski zdał sprawozdanie z wczorajszej konferencji między prez. Włodkiem a delegacją bezrobotnych.

Z kolei zdawali sprawozdania delegaci komitetu ratunkowego niesienia pomocy dla bezrobotnych pp. sędzia dr. Bernecki, red. Głowania, red. Kruszewski i sekr. Statkiewicz. Magistrat na gwiazdkę wyasygnował na ręce komitetu 5000 zł., Komitet 2000 zł., 950 chlebów, mięso i pewną ilość innych towarów.

Każdy bezrobotny na głowę otrzyma 6 zł., 250 rodzin tych, którzy otrzymują wsparcie przez Urząd Pośrednictwa Pracy, otrzymują tylko po 2 zł. **na głowę.**

Na wniosek red. Kruszewskiego wiec wyłonił z siebie delegację, złożoną z 5 członków (mężów zaufania), którzy zadecydują o rozdziale artykułów odzieżowych i spożywczych, na te rodziny, które najwięcej tego potrzebują.

Czy rozdział tych przedmiotów będzie sprawiedliwy, czy nie, zależeć to będzie nie od komitetu, lecz od wybranej delegacji (złożonej z bezrobotnych), a wybranych jednogłośnie przez wiec. **Komitet bowiem przeprowadzi rozdział tych przedmiotów na zasadzie listy, sporządzonej przez delegację bezrobotnych.**

W skład delegacji wiecu wchodzą następujący bezrobotni: przew. Nadaszyński, Szmaja, Górecki, Plauza i Lewandowski.

W wolnych głosach zabierali głos prócz powyżej wymienionych już nazwisk p. Szymkowiak i Paradowski.

7000 złp. ofiarowało społeczeństwo grudziądzkie na gwiazdkę dla bezrobotnych.

Grudziądz, dnia 23 grudnia.

Zarząd Komitetu Ratunkowego niesienia pomocy bezrobotnym na wczorajszej wspólnej konferencji z władzami miejskiemi w Magistracie postanowił wszystkie rozporządzone fundusze pieniężne na ten cel jak również wszystkie dary zebrane w naturze rozdać w dniu jutrzejszym w godzinach poobiednich. Artykuły mięsne będą rozdane dopiero w wigilje.

Chleb i gotówkę otrzymają bezrobotni dzisiaj w Magistracie I.

Rozdziałem zajmą się pp. urzędnicy magistraccy i członkowie Komitetu Ratunkowego niesienia pomocy bezrobotnym.

Komitet i Magistrat wspólnie razem rozporządzają następującemi przedmiotami i gotówką do rozdania: 7.000 złp., 905 chlebów, pewną ilość artykułów mięsnych, ilość tych ostatnich zostanie ściśle określona dopiero wieczorem.

Prócz tego zarząd rozporządza różnemi innemi artykułami w drobniejszych ilościach jak: węgiel, naftę, cykorję, śledzie itp.; ze względu na niedostateczną ilość tych przedmiotów podział będzie tu bardzo trudny do przeprowadzenia.

Najtrudniej przedstawia się sprawa podziału artykułów odzieżowych, które złożyło tutejsze kupiectwo na ręce komitetu. Firma Kiewe np. złożyła w Redakcji „Głosu Pomorskiego" pewną ilość wełnianej ciepłej bielizny i spodni w wartości około 400 złotych. Są to rzeczy przeważnie dosyć drogie, obdzielić niemi będzie można zaledwie cząstkę ogólnej liczby ludzi pozbawionych pracy.

Organizacje bezrobotnych na jutrzejszym wiecu winni sami sporządzić listę tych, którzy koniecznie potrzebują wsparcie w odzieży.

—** OSTATNI DZIEŃ, W KTÓRYM SKLEPY BĘDĄ OTWARTE DO GODZINY ÓSMEJ WIECZOREM. Przypominamy naszym Szanownym Czytelnikom, że dziś jest ostatni dzień, w który sklepy będą otwarte do godziny ósmej wieczorem.

—** OTWARCIE DRUGIEJ KASY POBOROWEJ. Przypominamy wczorajszy komunikat Kasy Skarbowej, zamieszczony w „Głosie Pomorskim“ i donoszący o otwarciu drugiej kasy poborowej w dniach 23. 28 i 31 grudnia br., w ratuszu nr. II., przy ulicy Mickiewicza, celem wykupu świadectw handlowych i przemysłowych na rok 1926.

—** DARY DLA BEZROBOTNYCH. Dziś rano złożyli w redakcji „Głosu Pomorskiego“, na rzecz bezrobotnych: p. Grönke 20 zł., p. Marja Blandowa — 2 pary bucików męskich, 1 parę bucików damskich i płaszcz damski. Szlachetnym ofiarodawcom składamy gorące wyrazy podziękowania. W ostatniej chwili złożył jeszcze p. Skierski garderobę dziecięcą i zabawki dla dzieci na gwiazdkę

Firma Klębowski — 6 kapeluszy damskich, 1 kapelusz męski i sztukę sukna.

—** KOMUNIKAT. Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu, będzie zamknięta od jutra (czwartek, 24-go) aż do niedzieli, dnia 27 grudnia br. włącznie.

—** SIEROTY PO POLEGŁYCH odgrywają w niedzielę 27 bm. (trzecie święto) w sierocińcu t. j. w koszarach Kazimierza Jagiellończyka przy ul. Nadgórnej jasełka. Początek o godz. 5-ej. Przedstawienie urozmaicone będzie występami orkiestry wojskowej. Wszystkich ludzi dobrej woli zapraszamy niniejszem jak najuprzejmiej aby zechcieli sierotom okazać swą życzliwość i zaszczycić je swą obecnością.

Ks. Łęga, st. kapelan.

—** GWIAZDKA ZWIĄZKU DRUŻYN KONDUKTORSKICH. Uroczystość Gwiazdkową urządza Związek Drużyn Konduktorskich w Grudziądzu, dla swych członków i ich rodzin, w dniu 26-go bm. w sali „Bazaru“ o godzinie wpół do szóstej wieczorem. Generalna próba przedstawienia „Jasełek“ czyli „Pasterze i Krakowiacy u żłóbka w Betleemie“, odbędzie się w drugie święto, dnia 26 bm. o godz. 13.30. Powyższe daje do wiadomości Zarząd.

—** PODZIĘKOWANIE. Tutejszy Inspektorat Pracy przekazał wspaniałomyślnie na nasze dwa Sierocińce, jeden worek cukru, za które najszczersze składa „Bóg zapłać!“. Równie serdecznie dziękuję w imieniu 150 sierot wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy darami swojemi umożliwili obdarzenie gwiazdką tych biednych, opuszczonych dzieci.

Ks. dziekan Dembek.

—** PODZIĘKOWANIE. Uczniowie prywatnej szkoły im. Stanisława Jachowicza, Młyńska 27, złożyli na ręce swej przełożonej, dla najbiedniejszych dzieci rodziców pozbawionych pracy, następnie rzeczy: 32 szt. odzieży, 220 orzechów, 274 jabłek, 374 cukierków i 802 pierników; razem 1702 rzeczy, co zostało w dn. 21. 12 br. odesłane z odpowiednim kwitem, poświadczonym przez nauczycieli, do ratusza 2. pok. nr. 7, dla wręczenia Komitetowi Pomocy Bezrobotnym. — Drogiej dziatwie, powyżej wymienionej szkoły, za ich odczucie chwilowej niedoli współrówieśników, dobre serduszka i takie czułe napisy dla dzieci na przynoszonych paczkach, serdecznie dziękujemy.

Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet w Grudziądzu.

—** INWALIDA WOJENNY IDZIE PIESZO NAOKOŁO ŚWIATA. Dziś rano odwiedził naszą redakcję p. Roman Frankowski, inwalida wojenny, który dnia 18-go września bieżącego roku wyruszył z Poznania, w podróż pieszo naokoło świata. Dotychczas szedł p. Frankowski etapem Poznań — Łódź — Warszawa — Sandomierz — Przemyśl — Lwów — Kresy Wschodnie — Wilno — Grodno — Mława. Podróż swoją obl. p. F. na lat 4. Z Polski udaje się do Niemiec Francji, Hiszpanji itd. W Polsce był wszędzie nadzwyczaj gościnnie przyjmowany, zwłaszcza przez władze wojskowe i kluby sportowe, to też nie wątpimy, że i w Grudziądzu, spotka się on z życzliwem i serdecznem przyjęciem. Dzielnemu ziomkowi życzymy powodzenia w trudach podróży.

—** NAJKRÓTSZE DNI W ROKU. Przedwczoraj, wczoraj i dziś mamy najkrótsze dni w roku. Najkrótszy zaś z nich przypadł na poniedziałek, w którym to dniu było tak zwane wielkie przesilenie zimowe czyli zrównanie dnia z nocą. W rzeczywistości nie było to jednak dokładne zrównanie, gdyż dzień zaczynał się o 7.26, a kończył się o 3.15 czyli trwał niespełna 8 godzin, podczas gdy „ciemno“ było przez z górą 15 godzin. Od dziś zacznie dnia nieco przybywać. To przybywanie dnia aż do 10 stycznia jest jednak nieznaczne i polega na opóźnieniu chwili zachodu słońca. dopiero od 10 stycznia dni zyskiwać będą więcej z obu końców po 2 minuty, czyli razem 4 minuty dziennie w przecięciu. „Na Nowy Rok — powiada przysłowie — przybywa dnia na zajęczy skok“.

—** PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W ŚWIĘTA WE FARZE. W uroczystość Bożego Narodzenia odprawi się jak zwykle pasterka o godz. 12-tej w nocy. O godz. 7-mej odprawi się msza św. z kazaniem, o godz. 8-ej pierwsza suma z kazaniem. o godz. 9-ej msza św., o godz. 9½ nabożeństwo szkolne, o godz. 10½ druga suma z kazaniem. o godz. 12-ej ostatnia msza św. z kazaniem. O godzinie 12-tej odprawi się także msza z kazaniem w kościele św. Ducha. Popołudniu o godzinie 2-ej będzie przed żłóbkiem nabożeństwo dla dzieci oraz zebranie dzieła Dziecięctwa Pana Jezusa.

W uroczystość św. Szczepana jest porządek nabożeństw jak zwykle: o godz. 6½ msza św., o godz. 7-ej kazanie, o godz. 7½ msza św., o godz. 8-ej pierwsza suma, o godz. 9½ nabożeństwo szkolne, o godz. 10½ druga suma, o godz. 12-ej msza św. z kazaniem we Farze i w kościele św. Ducha.

Nieszpory odprawi się w obie uroczystości o godz. 3-ej chrztu św. udzielać się będzie o godz. 1½.

Ks. dziekan Dembek.

—** Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY. Do mieszkania wdowy Kurowskiej Berty, przy ulicy Ogrodowej 55, włamali się onegdaj nieznani dotychczas sprawcy i skradli większą część garderoby i bielizny, ogólnej wartości przeszło 500 złotych. Rzeźnikowi Budzichowskiemu, ukradziono wczoraj podczas targu na rybim rynku, 50 złotych z kieszeni palta. P. Wittingowej Wandzie zabrał złodziej z mieszkania wczoraj rano kołnierz futrzany. W obydwu ostatnich wypadkach sprawcy są nieznani.

„Jak chcesz to ci drugi ząb wywalę“!

W ten sposób odezwał się pewien rzeźnik do swego klijenta.

Grudziądz, 23 grudnia.

Panowie N. i C., kupili sobie jednego wieczoru na kolację chleb, masło i kiełbasę.

Podczas jedzenia natrafił p. N. w kiełbasie na kamień wielkości dużego orzecha laskowego.

Odrzucił go; ale po chwili znowu poczuł w ustach coś twardego i nieprzyjemnego, przyczem chcąc to zgryźć, złamał sobie ząb. Przedmiotem tym był drugi kamień, nieco większy od poprzedniego.

Rozgniewany p. N., wsunął obydwa kamienie i złamany ząb do kieszeni, i udał się z tem do rzeźnika B., przy ulicy Pańskiej, u którego kupił kiełbasę.

Tam w grzeczny sposób wskazał rzeźnikowi przedmioty znalezione w kupionej u niego kiełbasie.

Rzeźnik bynajmniej się tem nie wzruszył, a na twierdzenia p. N. odpowiedział gburowato:

„Czyś przyszedł pan zarobić coś na gwiazdkę. Jak chcesz. to ci drugi ząb wywalę“.

Obrazek powyższy niestety nie jest w naszem mieście odosobniony. Prawie codzień dochodzą nas skargi na niegrzeczne czasem wręcz brutalne i ordynarne — zachowanie się niektórych pp. właścicieli sklepów względnie ich subjektów wobec kupujących.

Przypuszczamy, że powinny znaleźć się odpowiednie czynniki, któreby pouczyły takie jednostki o tem, że one są dla publiczności a nie publiczność dla nich i że wszystko jedno, czy klijent jest bogaty czy biedny młody czy stary, należy mu się bezwzględnie grzeczne i usłużne traktowanie.

Chłopiec murzyński ofiarowany na kolendę.

Niezwykły prezent maharadży indyjskiego.

Kierownik wiedeńskiej firmy fotograficznej Pietznera, p. Fayer, był nie mało zdziwiony, gdy przed niedawnym czasem w zakładzie fotograficznym przy Kaertnerstrasse zjawił się 12-letni chłopiec murzyński, który powitał p. Fayera serdecznie w języku angielskim i wyraził zadowolenie, że wreszcie przybył do Wiednia i w tem wielkiem mieście zdołał odnaleść wspomniany zakład. Jednocześnie chłopiec ten przedstawił list maharadży z Bugnuku.

Maharadża ten bawił w lecie roku zeszłego ze swoją wielką świtą w Wiedniu i kilkakrotnie fotografował się w zakładzie, kierowanym przez p. Fayera. Fotografję tę kazał sobie następnie przesłać do swej rezydencji, a przez wdzięczność przesłał p. Fayerowi w prezencie chłopca do spełniania wszekich posług.

Szczęśliwy „odbiorca“ owego prezentu, nie skorzystał z łaskawości maharadży, lecz przetrzymał tylko chłopca murzyńskiego, dostatecznie zaopatrzonego w pieniądze, przez kilka dni u siebie, jako gościa, oprowadził po Wiedniu, poczem wraz z pismem dziękczynnem odesłał go z powrotem maharadży.

W piśmie tem p. Fayer wyraził głęboką wdzięczność z powodu otrzymanego „prezentu“, ale zaznaczył, że chłopca zatrzymać u siebie nie może, gdyż obawia się kłopotów z władzami emigracyjnemi.

Policja na usługach kontrabandy.

Amerykańskie władze prohibicyjne wykryły w tych dniach niebywałą co do rozmiarów „panamę“ alkoholową. Jak wiadomo wwóz alkoholu do Stanów Ziednoczonych jest ustawowo wzbroniony, a wszystkie dotychczasowe próby przemycenia nawet niewielkiej ilości napojów wyskokowych były tłumione bezwzględnie.

Taką przynajmniej opinję szerzyli o sobie Amerykanie.

Jak się obecnie okazuje, opinja ta jest conajmniej przedwczesna, albowiem niejaki pan Dwyer, miljoner z Broadway zorganizował przed pięciu laty syndykat przemytniczy, którego zyski, osiągnięte z kontrabandy alkoholu do Stanów wynosiły przeszło 20 miljonów dolarów rocznie. Organizacja ta miała pięć filji i rozporządzała 18 okrętami, kursującymi pomiędzy Ameryką a resztą świata.

Śledztwo wykazało, że na usługach syndykatu była olbrzymia ilość urzędników policyjnych, szczególnie z pośród oddziałów, kontrolujących przejeżdżające statki i przeznaczonych do walki z przemytnikami alkoholu.

Aresztowany szef organizacji p. Dwyer, chcąc odzyskać przynajmniej chwilowo wolność, zaproponował sądowi kaucję, w wysokości 40 tysięcy dolarów. Sąd propozycję odrzucił.

—— ——

—** ARESZTOWANIA I DONIESIENIA. Wczoraj aresztowała policja w naszem mieście 3 mężczyzn, a to jednego za pijaństwo i dwóch za kradzież. Doniesień o przekroczeniu drobnych przepisów policyjno administracyjnych spisano czternaście.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) Komitet Opieki nad Żołnierzem tut. garnizonu wyraża na tej drodze swe podziękowanie wszystkim pp. za wzięcie udziału i pracę w urządzeniu uroczystości św. Mikołaja dla żołnierzy w sali „Tivoli“, przyczem p. Wielobyckiej za zajęcie się i przygotowanie dzieci do przedstawienia p. inż. Pretorjanowi za tak wspaniałe odegranie roli św. Mikołaja. (5382)

Z sali sądowej.

Przez I-szą Izbę Karną sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 17 grudnia 1925:

Jan Kapejewski, rolnik z Rulewa, powiat Świecie obecnie w areszcie śledczym, na 2 lata ciężkiego więzienia za kazirodztwo. Rozprawa odbyła się z wykluczeniem jawności.

Pokorzyński Władysław z Skulska, na 9 miesięcy więzienia za ciężki uraz ciała, zadany Piotrowi Chmarze z Bukowca, przez duszenie go za gardło i bicie tak silne, że nastąpiło pęknięcie czaszki, które spowodowało śmierć Chmary.

Tak Bolesław, rolnik z Sitnia, powiat Pułtusk, na 6 miesięcy więzienia, ponieważ przemocą zniewolił pieląkę M. G. z Ostowa, do znoszenia pozamałżeńskiego obcowania cielesnego przyczem nie był zdrowym; jawność była wykluczoną.

Z całej Polski.

—* LWÓW. (Proces o działalność antypaństwową). Od 12-tu dni toczy się przed nadzwyczajną kadencją sędziów przysięgłych, rozprawa przeciw 23 osobom oskarżonym o antypaństwową działalność, którą zainicjowały one wskutek podburzeń agitatora sowieckiego, aktami zwyczajnych napadów rabunkowych. We wtorek ukończono przesłuchiwanie świadków dowodowych. Obrona postawiła wniosek zbadania stanu umysłowego głównego oskarżonego, Skrybajły, podając, że otrzymał on w czasie wielkiej wojny ranę postrzałową w głowę i poczytalność jego szwankuje.

—* WILNO. (Turniej szachowy). W bieżącym tygodniu rozpoczyna się w Wilnie kwalifikacyjny turniej szachowy, celem wyznaczenia graczy na pierwszy wszechpolski turniej szachowy, który odbędzie się w połowie stycznia 1926 r. w Warszawie.

Zła teściowa w legendzie ludów.

Dowcipy, krążące w Europie o złych teściowych udowadniają, iż są to osoby niezbyt lubiane przez swych zięciów. Europejczycy są jednak pełni kurtuazji dla matek swych żon i conajwyżej zadowalają się zgryźliwym dowcipem. Natomiast ludy, żyjące w stanie pierwotnym uważają teściowę za demona i wcielenie wszelkiego zła. I tak mężczyźni plemienia Novajas, zamieszkującego Nowy Meksyk unikają spotkania z teściową.

Gdy jednak los zrządzi, iż spotkają matkę swej żony, odmawiają modlitwy oczyszczające i poddają się kąpieli oraz postom.

Mieszkaniec Florydy nie spojrzy nigdy w oczy swej teściowej, aby go nie urzekła, a jeśli już musi z nią rozmawiać, obraca się tyłem i w tej pozycji wiedzie rozmowę. Indjanie, mieszkający nad brzegami rzeki Mackenzie nie wymawiają nigdy imienia teściowej. Jeśli zdarzy się, iż w ich obecności wymówi ktoś to imię, padają plackiem na ziemię i wołają:

— Przebacz mi, Wielki Duchu, albowiem zbłądziłem i oddal odemnie wszelkie nieszczęścia.

Również ludność, zamieszkująca Kalifornię unika teściowej, wierząc, iż spotkanie się z nią powoduje wrzody na nosie i w gardle.

Indjanie z plemienia Tatu ujrzawszy teściową, nigdy się obok niej nie zatrzymają, ale odbiegają na odległość lotu strzały.

Uczciwi ... złodzieje.

Pieniędzy przeznaczonych na gwiazdkę dla dzieci nie ruszają.

Bywają i tacy, coprawda w Ameryce, w Kanadzie. Wracając do domu wieczorem niejaki pan Combe z Winnipegu, został zatrzymany przez bandytów i okradziony. Zabrano mu złoty zegarek i 45 funtów szterlingów, osiągniętych z koncertu na gwiazdkowe upominki dla najuboższej dziatwy.

Następnego dnia jakiś oberwaniec zjawił się w biurze pana Combe'a i pozostawiwszy u kasjera paczkę, szybko się oddalił.

Po otwarciu paczki znaleziono w niej zegarek pana Combe'a i skradzione pieniądze wraz z notatką:

„Bardzo przepraszamy za to, co zrobiliśmy. Nie wiedzieliśmy, czyje to były pieniądze. Wydaliśmy 8 szylingów, zanim przeczytaliśmy ranne gazety“. Podpisano: Złodzieje.

Rozmaitości.

× **Monaco chce należeć do Ligi Narodów.** Księstwo Monaco w osobach 1800 swych obywateli zażądało dopuszczenia go do grona państw wchodzących w skład Ligi Narodów. Kryzys finansowy, który przerzedza szeregi graczy w Monte-Carlo i uszczupla dochody kasyna, skłania obywateli Monaco do... oparcia się o Ligę.

Liga Narodów nie dała jednak odpowiedzi na memorjał Monaco. Obawia się może stworzenia precedensu dla bratnich republik Andorry i San Marino...

× **Jak regulować ruch?** Paryż w większym jeszcze stopniu niż inne wielkie miasta cierpi na brak wolnej przestrzeni dla pieszych i dla pojazdów. W pewnych punktach miasta sytuacja jest wprost katastrofalna.

Ponieważ wszystkie środki dotychczasowe regulowania ruchu kołowego i pieszego nie przyczyniły się do naprawy sytuacji, rada miejska Paryża postanowiła odwołać się do wynalazczości ogółu i rozpisać konkurs z nagrodą 100 000 fr za najlepszy projekt regulacji ruchu na ulicach Paryża.

Humor i satyra.

Jeszcze trochę.

Młodzieniec (zniecierpliwiony): No i jak długo mam jeszcze czekać, bym się mógł ogolić?

Fryzjer: Hm! Ja myślę .. że dwa lub trzy lata!

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Ś. p.

Dr. Med. Władysław Kohlberger

emerytowany długoletni dyrektor zakładu w Kulparkowie — były prezes Tow. Lekarskiego we Lwowie — były wiceprezes i skarbnik Izby lekarskiej Wsch. Małopolski

zmarł dnia 21 bm. w Grudziądzu, przeżywszy lat 69.

Eksportacja zwłok odbyła się dn. 22 bm. na dworzec kolejowy, celem przewiezienia zwłok ś. p. Zmarłego do grobowca rodzinnego we Lwowie.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek dnia 24 bm. o godzinie 9·30 rano w kościele farnym, na które przyjaciół i znajomych zapraszają

5213 **Rodziny Stenzlów i Wierzbiańskich.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p.

Edwardowi Ciesielskiemu

składamy na tej drodze

szczere podziękowanie

5387] **RODZINA.**

Grudziądz, dnia 22 grudnia 1925 r.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 24-go grudnia, o godzinie 9-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego następujące przedmioty: [5209

urządzenie biurowe, powózka wyjazdowa, 2 konie, 2 wozy (platforma) **i wozy robocze**

Miejsce sprzedaży Grudziądz, Groblowa 19.

Józefowicz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 24 grudnia, o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego następujące przedmioty: (5210

około 1 ctr. cukru, 32 butelek esencji i farb.

Miejsce sprzedaży Grudziądz, Groblowa 5.

Józefowicz, komornik sądowy.

Wojskowe Więzienie Śledcze

zamierza oddać na rok 1926 w drodze nieograniczonego **przetargu** publicznego **pobieranie**

odpadków kuchennych

za kwotę najwięcej dającemu. 5380p

Przetarg odbędzie się dnia 28-go grudnia 1925 r. o godzinie 9-tej rano **w Kwatermistrzostwie W. W. Śl.** ul. Kuntersztyńska 2

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność że z dniem 22-go bm. objęłam

skład towarów kolonialnych

przy ulicy Chełmińskiej nr. 52 po p. Cysarskim

Staraniem mojem będzie tak jak mój poprzednik, dogodzić Szan. klienteli i proszę o łaskawe poparcie — Kierownictwo składu prowadzi nadal pan Cysarski. [5206

Z poważaniem

Felicja Szramka

skład towarów kolonialnych ulica Chełmińska nr. 52.

Fabryka Czekolady

KASZUB

w Grudziądzu, ulica J. Wybickiego nr. 46

poleca w wielkim wyborze na nadchodzące Święta:

Czekoladki, pralinki deserowe, marmoladki, wafle, torty, owoce świąteczne itp.

Hurtownie i detal cznie. — Sk ad fabryczny: róg ul. Solnej i Wybickiego. Najtaniej, bo z własnej fabryki. Wyroby pierwszorzędne.

Prosimy się przekonać! [4934

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed pożyczaniem lub udzielaniem jakichkolwiek kredytów rzeźnikowi **Budzikowskiemu Bolesł.** 3-go Maja nr. 33 ponieważ za nie odpowiadam. [5385

Zalewski, właściciel Groblowa 57.

Na Święta

poleca po cenach jaknajprzystępniejszych

Wina Likiery Wódki krajowe i zagraniczne

Franciszek Buch - Mickiewicza 7

5197

SKÓRKI

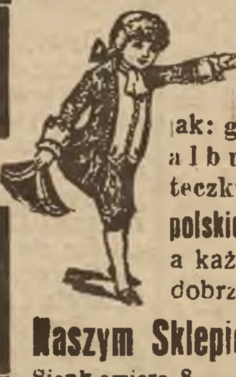
5173

lisie tchórze kunie zajęcze

i wszelkie inne, jakoteż **włosie końskie** kupuje po cenach najwyższych

Hurtownia Skór Edwin Balcerowicz i Ska

Grudziądz, ul. Mickiewicza 25



Proszę obejrzeć!

piękne podarki na gwiazdkę,

jak: gry towarzyskie, albumy, liczydła, teczki szkolne, obrazy, **polskie ozdoby choinkowe,** a każdy się przekona, że dobrze i tanio kupuje się w

Naszym Sklepie u A. Gawęckiej

Sienkiewicza 8. (5141) Telefon 173.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe specjalne na brandsle faledry do pasów zapędowych techniczne i troki meblowe i samochodowe pantofiarskie	chromy i gemzy (czarne i kolor.) zamszowe lakowe siodlarskie galanteryjne i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce, końskie, skopowe, kozie, sarnie,	zajęcze, królicze, tchórze, wydry, kunie, lisie

i włosie końskie.

Skóry

BRACI PFEIFFER

HURTOWNIA SKÓR

EDWIN BALCEROWICZ i S-ka

Grudziądz **Mickiewicza 25**

W wigilję Bożego Narodzenia

jest kasa nasza czynną do godz. 10½

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Grudziądzki 5214



Sprzedaż naszego znakomitego, specjalnie warzonego

Piwa „Bok“

rozpoczęliśmy [5207

Browar Kuntersztyn T. A.

Grudziądz

Na Gwiazdkę!!

Futrz. kołnierze, Kapelusze od 9 zł, aksamitne suknie,

swetry po przystępnych cenach

Z. LUBOMSKA - Rynek nr. 21



Tivoli

W sobotę, dnia 26 (II święto)

Zabawa Taneczna

Początek o godzinie 6-tej.

Książkowy

ze zna omością języków: polskiego i niem eckiego poszukuje czasowej lub stałej posady. R. R. edet. **Stanisławowo,** poczta Owczarki, pow. Grudziądz.

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna“ udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna“ sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna“ udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej“ mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego“ przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszedne od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

Księgi Handlowe 5208

w olbrzymim wyborze poleca

Wł. Kulerski

Grudziądz

Pańska 19



Choinki darmo

dla zakładów dobroczy... nych jak sierocińce ... Natomiast dla Szan. Pu... blicza. sprzed. po b... skich cenach **ul. róg Sol**nej i **Wybickiego** pod...

Baczność!

Skórki

zajęcze, lisie, tchórze, kunie, skóry surowe każdego rodzaju.

Stare żelazo, metale kupuje po cenach **najwyższych.**

A. Nadersohn

ul. **Mickiewicza 19**

naprzeciw Gazow. Miejsk.

Do wyn. 2 wzgl. **3 pokoje umebl.** Wiad. w adm. Gł. Pom. 5375pm

---

3 pokoje

nadające się na urządzenie biura, z pewnemi przynależnościami, z meblow lub bez umebl., pod osobnemi warunkami natychm. do wynaj.

Franciszek Szydzik, Plac 23 Stycznia 1.

Zamieniam ładne

4 poko . mieszkanie

z kuchnią na 2 pok. miesz... Of. Gł Pom. 5384pm

Zguby

Zgubiono książkę wojsk. na nazw. Stanisław Kufel oddać proszę Kufel Je ewo.

Różne

NABOŻEŃSTWO PRAWOSŁAWNE

odbędzie się dn. 24 grudnia o g. 7 wiecz. i 25 grudnia o g. 10 rano w kaplicy garnizonowej (koszary Jagiełły).

Ostrzegam

Melanji Cysarskiej kredytów nie udzielać ponieważ za długi nieodpowiadam.

5205] **Filip Cysarski.**

WEZMĘ

niemowlę na wychowanie

Troski wa opieka zapewn. Łask. zgl. do Gł. P. nr. 538...